

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 10, a za odroczenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w karcie redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie 10 w tem mieści się opłata za przesyłkę pocztową oraz za opakowanie. Wskazano 1 kopiejęk 14.
Prenumerata przesyłana nie, półrocznie i kwartałnie. **Rękopisma** redakcji nie zwracamy.

Dziś: ś. Bernarda Opatka.
 Jutro: ś. Joanny Fremiot Wdowy.
 Niedziela: śś. Symforjana i Tymoteusza.
 Poniedziałek: ś. Filipa Beniejusza W.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 52
 Zachód „ 7 „ 14

Długość dnia godzin 14 minut 22
 Ubyło „ 2 „ 21

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Płac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Bartłomieja Apostoła.
 Środa: ś. Ludwika Króla.
 Czwartek: ś. Zefiryjna Papieża M.
 Piątek: ś. Cezarjusza B. Przenies. ś. Karm.

W dniu jutrzejszym tedy z powodu uroczystości sw. Joanny Fremiot de Chantal, wdowy, fundatorki zakonu Panien Wizytek, pod tytułem „Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny“, odbywać się będzie w kościele Opieki sw. Józefa, na Krak.-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, całodziennie solenne nabożeństwo, z odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z kazaniami tak zrana jak i po południu.

W dniu jutrzejszym też odbędzie się pierwsze przedświąteczne uroczyste Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w kościele sw. Jacka przy ulicy Freta, który nazajutrz, t. j. w niedzielę, obchodzić będzie z odpustem zupełnym doroczną pamiątkę Patrona tegoż kościoła, sw. Jacka Wyznawcy, odłożony z minionego poniedziałku.

W kościele zaś, sw. Ducha wprost ulicy Mostowej, w kościele parafialnym na Woli, rozpocznie się jutrzejszemi solennemi Nieszporami obchód dorocznej pamiątki „Poświęcenia tychże Przybytków Pańskich“, której nabożeństwo w dalszym ciągu w niedzielę, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów, odbywać się będzie.

Sir Stratford Redcliffe.

W chwili, gdy nowe konflikta wikłają się na wschodzie, umarł człowiek, który był żywym wcieleniem wspomnień o tylu dawniejszych wypadkach i zapasach półwyspu bałkańskiego.

W niedzielę już przyniósł nam telegram wiadomość o śmierci Sir Stratforda de Redcliffe.

Zaledwie parę ostatnich lat sędziwych tego burzliwego życia przeszło na łonie spokoju.

Przypomnieć należy, iż zmarł tu człowiek, który, chociaż w poranku młodości, chociaż nie na wpływem stanowisku, uczestniczył już w onej poważnej i wesołej dobie kongresu wiedeńskiego, co ręką dyplomatycznych pigmejczyków stwarza państwa na miejsce zburzonych przez Giganta z nad Sekwany.

Młody dyplomata, syn mieszczańskiego kupca Stratforda Canninga z londyńskiej City, zyskawszy

pierwsze ostrogi w służbie państwa, udał się wraz z ambasadą angielską do kraju feaków, gdzie podówczas pomiędzy balem i śniadaniem robiono politykę europejską.

Wtedy raz jeszcze stary Canning, blizki kuzyn Stratforda, został ministrem spraw zewnętrznych—rozstrzygnięto to o przyszłej karierze młodzieńca.

Wysłano go do Waszyngtonu, skąd powrócił z pełnem nowych doświadczeń, ażeby niebawem oddać się całą duszą właściwemu zadaniu swojego życia: polityce orientalne.

Szczegółnie!

Człowiek ten, który znał wschód, jak mało kto przed nim, który śledził wszystkie małe i wielkie fazy tamtejszych stosunków, który przeniknął z równą bystrością wielkie historyczne widnokreśli sprawy wschodniej, jak najniklejsze intryki pałacowe i komedje haremu w Stambule—człowiek ten, powiadamy, nie został nigdy ministrem spraw zagranicznych w Anglii, pomimo, że polityka orientalna tak górującą od dawna grała rolę na widnokręgu politycznym John Bulla.

Nie zamierzamy tutaj śledzić przebiegu jego dyplomatycznej działalności, nie chcemy przytaczać, ile razy kiedy i jak długo posłował w Stambule—w najogólniejszych tylko zarysach naszkicujemy wyniki jego prac i zabiegów.

W chwili grożącego wybuchu wojny krymskiej, gdy protektorat nad grobem świętym—pożór, jak tyle innych—zaprzętał i wyteżał uwagę umysłów całej Europy, po raz pierwszy zjednął sobie Redcliffe sławę na całym kontynencie.

Za nader zrzeczne zastępstwo interesów angielskich, mianowany świeżo przedtem parem czyli lordem, udał się ponownie nad Bosfor, aby tam w interesie Anglii udzielał rady, pozyskiwał sympatje, mieć wodę, nadawać ster, usuwać innych, a delikatnie narzucać wpływ Albionu.

Chodziło o równowagę nader zrzecznej polityki rosyjskiej i w dziele tem lord Stratford okazał nader szczęśliwą rękę, zdolawszy, jak wiadomo, postawić na straży W. Porty protektorat angielski.

W czasie, gdy Rosja usiłowała złamać półkieszyce, gdy Anglija i Franeja śpieszyły z pomocą zagrożonej ojczyźnie proroka, lord Stratford był właściwym re-

gentem w Stambule, a sultan i jego ministrowie mamekinami.

On trzymał wędzidła polityki w rękę i to sprawiło, że otaczała go powszechna nienawiść miejscowych dygnitarzy i dyplomatów.

Pomimo tej nienawiści jednak Stratford trzymał się przez długie lata u steru władzy, aż do chwili, gdy stary „Pam“, lord Palmerston, ustąpił z gabinetu.

Wtedy to usunął się i on z pola wieloletniej swej działalności, która rozpoczęła się jeszcze w onej dobie, gdy młodzież całej Europy śpieszyła do Grecji, aby w szeregach Paikarów walczyć o odradzającą się ojczyznę Kanarisa.

Lord Stratford w uroczystej audjencji wręczył odwołujące go listy i powrócił—podówczas już 71-letni starzec—nad Tamizę.

Nie pozostał jednak dołąd bezczynnym; zabierał często głos w Izbie wyższej, pisywał artykuły wstępne i—poezje, które ogłosił drukiem...

W każdym razie celniejszym był mężem stanu, niż rymotwórcą, a nudne trochę jego poezje pod tytułem: „Cienie przeszłości“ nie zdołałyby nazwisku lorda Stratforda zapewnić tej pamięci, która otoczy polityczną jego pracę.

W dziewięćdziesięcioletnim przeszło starcu żył duch krzepki jeszcze i świeży.

Dyplomaci Wysokiej Porty do ostatniej pory zasięgali poufnie jego rady i lord Stratford to właśnie był autorem tej metody przewlekania piekających spraw, którą nad Bosforem nie bez skutku uprawiają.

„Przyrzekać dużo a odkładać dwa razy tyle na później—oto zasada polityki, w której stary przyjaciel Turcji ja utwierdzał.

W swych artykułach dziennikarskich napadał gwałtownie częstokroć na lorda Beaconsfielda, i 93-letni staruszek serdecznie musiał się uradować, gdy wszechwładny lord, który przez tak długie lata stał u steru angielskiej nawy, który Cypr przyłączył do Anglii, a którego polityka tak nienawistną była starremu nawcy wschodu, musiał ustąpić z areny publicznej.

Dodajmy wreszcie, iż nienawiść Stratforda do Ro-

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 184.)

Spiął konia i pędem puczył się w las, na przelaj. Las, jakżeśmy rzekli, nie był gęsty, wszelako drzewa stare, mocno rozrosłe, miały mnóstwo gałęzi, które hamowały bieg konia, co zwłaszcza wśród ciemności nocnych nie mała stanowiło trudność. Wszelako Bocian pedził ciagle z możliwą szybkością, zatrzymując się tylko kiedy niekiedy, oglądając drzewa, zawracając nawet czasami. Tak dostał się na skraj lasu—już świtało i zaraz już dojrzał, w dolinie leżącą wioskę Bieniowcami zwaną i dworzec Florjana Szarego, drewniany, otoczony wałem i częstokołem. Przy-
 step do niego był łatwy i przy dzielnym napadzie, nie mógłby zdrziżyć nacisku zbyt długo.

Spostrzegłszy cel swej podróży, Bocian odetchnął i jak strzala puczył się wolnym już polem ku wsi. Był podrapany po twarzy, kapuże mu gałęzie wlesie tak podarły, że jeno strzepy z niej wisiały, ale on był rozpromieniony, a oczka jego biegając dokoła, świeciły radością.

— Nie ma jeszcze tego rozbójnika ze swoją bandą—na czas przyszedłem. Chwała ci niech będzie Panie Boże.

I spinał ostrogami konia, który gnał ku dworowi na przelaj przez pola co jeno miał sił.

Dopadłszy do bramy, Bocian poczał krzyżeć:

— Hej! jest tam kto? bywaj! bywaj!

Upłynęło z ćwierć pacierza, nim nad częstokół wysunęła się rozczochrana, ze słomą we włosach, głowa jakiegoś pacholka:

— A co tam?—pytał przez nos.

— Obudź pana, jeno żywo—ważna sprawa!

Pacholek popatrzał na Bociana, podrapał się po łbie i certyjąc się, powłókł się powoli ku domowi. Błazna oblawał kroplisty pot. Nie mając w sobie zbyt rycerskiego animuszu, drżał na swym koniu jak w febrze, oglądając się i nadsłuchując dokoła trwożliwie. Psy we wsi naszczekiwały niespokojnie, nad ranem wiatr się zerwał i błaznowi się zdawało, że przynosi rzenie koni i chrzęst zbroi. Na wschodzie niebo poczynalo się już rumienić i wschód był blizki. Skowronki i wróble świergotały głośno po drzewinach. Błazen przy tem wszystkim był coraz niespokojniejszy; lada chwila mógł starosta nadjechać ze swoimi i gdyby obaczył błazna tutaj a nie na drodze do Pyzdr, czekała oczywiście tego ostatniego śmierć niechybna. Wiedział o tem, wiedział także, że starosta nie lubi żartować i ogarniał go strach okrutny. Spiął się na koniu i zaglądał poza częstokół, ale nie widział tam ani jednej żywej duszy, nie usłyszał najmniejszego głosu, oprócz naszczekiwania psa i świergotu wróbli. Już miał zawrócić i uciekać, gdy rozległy się kroki i na czele ukazał się Florjan Szary.

Miał na głowie zwyczajną czapkę barania i kożuch na sobie, w rękę jeno dzierzył prosty miecz niemiecki. Był to mężczyzna olbrzymiej postawy, siwiejący już nieco, krzepki w sobie i patrzył na rycerza. Dwie wielkie szramy przez policzki mówiły, iż nieraz miał do czynienia z szablą.

Wyszedł na wał, popatrzał uważnie na zakapturowanego błazna i spytał:

— A co chcecie?

— Miej się na baczności Florku — rzeknie na to błazen — jeno patrzeć jak najędzie na twój dworzec Wincenty z Szamotuł i ogniem a mieczem go spustoszy. Zwołaj czeladź, naostrz miecze, bo nim pacierz minie, będziesz miał wroga na karku. Oto com miał rzec, a teraz niech cie Bóg ma w swej obronie.

I zawrócił konia chcąc odjechać:

— Czekajno—huknął donośnym głosem Florjan—coś ty zacz, bo widzimi się, że twój głos znam.

— To cie nie obchodzi ktom ja jest. Ostrzegłem cie i bywaj zdrów.

To rzekłszy spiął konia i pognał galopem z powrotem. Dobrze zrobił, bo zaledwie stanął na skraju lasu, ujrzał na górze, poza wsią, przy szarym mroku poranku rozwijające się szeregi starosty.

Zaśmiał się głośno, zatarł ręce i rzekł:

— Mam dość czasu. Nim oni tego odyńca Florka wezmą w jego legowisku mocą, ja zrobię swoje, ale trzeba śpieszyć. Mam miłą z okładem do Pyzdr.

I ruszył znowu na przelaj przez puszcze, acz teraz już wolniej, niekiedy tylko popędzając konia, napawając się świeżością wiosennego poranku, przyspiwając sobie od czasu do czasu jakąś pieśń o niemcach. Głos jego piskliwy las powtarzał tysiącniem echem, wtórzył mu. Słowik wciąż nucił w krzewinie, kukulka od czasu do czasu kukała. Jadąc strząsał na siebie krople rosy, rwał liście z dębów i śmiał się do siebie głośno.

— Dalemże, dalem temu psu bratowi bobu! — powtarzał i wykrzykiwał na konia:

— A no, lisy, wio do Pyzdr, a stamtąd gdzie oczy poniosą... do Krakowa, za góry i lasy, do króla Łokietka! Obaczysz ty dopiero miasto i zamek, to nie zamek w Pyzdrach, lecz zamek na Wawelu. Oślepniesz szkapo! Hej! hej! jakie tam niebo nad Krak.

sji a przyjaźń dla Turcji płynęły z pobudek trochę osobistych.

Rząd rosyjski w czasie, gdy lord nie był jeszcze lordem ale zwyczajnym mr. Canningsiem, śmiertelnie go obraził.

W latach bowiem pomiędzy 1820 a 30 rząd angielski proponował go w Petersburgu na swego posła czy ambasadora; tu jednak odpowiadano, że Stratford nie jest *persona grata* dla Rosji.

Naturalnie, że kandydatura upadła.

On to przeprowadzał reformy w Turcji—choć w skromnym zakresie—aby usunąć potrzebę rosyjskiej interwencji, on sprawił, że muzułmanie przechodzący na wiarę chrześcijańską przestali tracić głowy na palu, on usiłował, o ile się dało w tak trudnych warunkach, zbliżyć Turcję do cywilizacji europejskiej.

W kwestji żelaza.

W tych dniach, jak wiadomo, wydane zostało najwyższe zatwierdzone postanowienie rady państwa, znoszące dawne prawo wprowadzania bez cła z zagranicy surowego materiału żelaznego.

Zwrot to w polityce finansowej państwa nader ważny, mogący mieć nieobliczone skutki dla stosunków ekonomicznych kraju, zastanowić się tedy nad nim wypada poważnie.

Nie idzie nam w tej chwili ani o szczegóły postanowienia, ani o to, jaką będzie ono miało doniosłość dla państwa i wszystkich jego prowincyj, lecz pragniemy tylko rozważyć jego znaczenie dla nas specjalnie i dla naszych ściśle stosunków ekonomicznych i to bynajmniej nie z punktu widzenia przemysłowca, lecz jedynie rolnika.

Królestwo tedy na punkcie produkcji żelaza znajduje się w bardzo dogodnych warunkach.

Posiada ono znaczne kopalnie rudy żelaznej i może produkować wiele żelaza, z drugiej zaś strony ma kilkanaście ogromnych fabryk wyrobów żelaznych, że wymienimy tylko fabryki akcyjne Lilpola, Rana i Loewensteina, zakłady Frenkla, Bodzechowskie, Alenickie, w Przysusze, Hantkego, Mintra i wiele innych.

Fabryki te, przynajmniej, zdolały się rozwinąć tak szeroko i stanąć na tak wysokiej stopie do pewnego stopnia dlatego, że mogły wprowadzać materiał bez cła z zagranicy; obecnie jednak, gdy się już oparły na silnych podstawach, mogą i powinny się one zwrócić ku materiałowi krajowemu, którego produkcja jednocześnie też zwiększyć się winna.

W tę właśnie fazę przemysł nasz żelazny wejść będzie mógł i wejdzie, wskutek wskazanego wyżej postanowienia.

Taki jest ogólny, mniemam, wynik z powyższego środka, głównie przecież idzie mi tutaj o wskazanie specjalnie jego wpływu na stosunki nasze ziemskie.

Otóż faktem jest, że kraj nasz przeważnie rolniczy; w takich postawionych warunkach, że mógłby łatwo

a dogodnie wszelki nadmiar plonów za granicą spieniężać, nie posiada odpowiednio wysoko postawionej kultury.

Wiele się na to składa względów, tutaj przecież zwrócić pragniemy uwagę na jeden z warunków, bezwzględnie źle oddziaływających na stan kultury rolnej w kraju—a mianowicie na małe stosunkowo rozpowszechnienie ulepszonych narzędzi rolniczych.

Nie mówiąc już o gospodarstwach chłopskich i drobniejszych folwarcznych, widzimy, że często i znaczniejsze gospodarstwa posługują się dość prostymi narzędziami lub przynajmniej udoskonalonych narzędzi posiadają bardzo niewiele.

Przyczyną tego jest w pewnej mierze niedbalstwo nasze, w pewnej brak odpowiedniego kapitału nakładowego w gospodarstwach rolnych, ale przede wszystkim i głównie niepraktyczność samych narzędzi, z zagranicy sprowadzanych, lub przynajmniej wyrobionych z zagranicznego materiału.

Narzędzia te są drogie, ciężkie i z przyczyny zbytnej komplikacji łatwo ulegające zepsuciu; zresztą, jako wyrobione za granicą lub podług zagranicznych wzorów, nie uwzględniają one specjalnie warunków naszej gleby i nie mogą być przeto uważane za dostatecznie praktyczne.

Ażeby więc tym wszystkim brakom zaradzić, trzeba produkcję narzędzi rolniczych przenieść na grunt wyłącznie krajowy i wyrabiać je z materiału miejscowego, podług wzorów, uwzględniających warunki rolnictwa w kraju.

Używanie materiału krajowego do wyrobu narzędzi rolniczych może przynieść nieobliczone korzyści.

Trzeba tylko, ażeby się wzięło do wyrobu owego materiału i ażeby dostarczono go dość do będących w ruchu fabryk.

Na przyspieszenie tej właśnie chwili wpłynie bez wątpienia nowe prawo, znoszące przywóz zagranicznego żelaza bez cła.

Że zresztą nie jest to niemożliwe, świadczą dokonane, według wiadomości prasy, próby otrzymywania ze szmelcu kutego żelaza; między innymi *Inżynierja i budownictwo* zamieściło wiadomość o tego rodzaju próbach odbytych w różnych fabrykach, a nawet o analizie chemicznej owego żelaza, uskutecznionej w pracowni muzeum przemysłowego.

Wszystkie te próby, zgodnie z teorią, poświadczają wysoki gatunek owego żelaza, które odznacza się tem, że jest żyłaste, ciągliwe, miękkie, a tem samem nie łatwo się łamiące; nadto dobrze się ono szweluje.

Koszt jednego centnara takiego żelaza wynosi rs. 2 kop. 58³/₁₀, to jest blisko o połowę mniej, aniżeli koszt żelaza walcowego obręczowego, za centnar którego w handlu się płaci rs. 4 kop. 50.

Mamy więc już od lat kilku żelazo, które szczególnie może być praktyczne na narzędzia rolnicze, ze względu na swe własności, a taniocią weźmie górę nad wszelkim zagranicznym materiałem, szczególnie obłożonym cłem.

Idzie tylko o to, ażeby tego żelaza silnego, lekkiego i taniego produkować jaknajwięcej!

Leży to w interesie samych ziemian, którzy, wziąwszy pod uwagę własny swój interes, powinni sprzymierzyć się z przedstawicielami przemysłu i wspólnymi siłami, pracą i kapitałem rozszerzyć najpierw produkcję tego rodzaju żelaza, następnie zaś podnieść fabrykację narzędzi rolniczych w kraju według wzorów, specjalnie warunkom maszyn odpowiadających.

Będzie to najumiętniejsze i najbardziej na czasie wyzyskanie nowego prawa—a ogółowi przynieść ono może nieobliczone korzyści...

Trzeba tylko pracy wytrwałej i wspólnego działania, to bowiem stanowi siłę.

Na zakończenie niniejszych słów kilkunastu dam, że pomysł moje rzucam na świat z wiarą, że znajdzie się ktoś, co je podniesie i szerszej opracuje.

Jan Jerzy hr. Tarło.

Ze Szlaska austriackiego.

Korespondencja z Ligotki na Szlasku austriackim, w nr 169 *Kurjera Warsz.* umieszczona, wymaga niektórych sprostowań.

Sądzę, że w imię bezstronności nie odmówię mi kilku słów rzecz objaśniających.

I tak: wzmianka, że ogłoszenia o wystawie przemysłowo-rolniczej w Cieszyńsku drukowane są w języku niemieckim *tylko*, nie zgadza się z prawdą.

Na dowód załączam niektóre z tych ogłoszeń (widzieliśmy je i przekonaliśmy się, że są publikowane i w języku polskim—*przyp. red.*)

Jedynie losy loterii urządzonej na korzyść wystawy drukowane zostały tylko po niemiecku.

Gdy się redaktor *Gwiazdki cieszyńskiej* o tem dowiedział, uczynił należyte przedstawienie komitetowi wystawowemu; uproszono go, aby zamieścił o tym jedynym wypadku dlatego, że wystawiliby to w złym świetle polaków będących w komitecie, dowodząc ich opieszałości, przytem że powtórny druk losów w niemieckim i polskim języku razem pochłonąłby zysk możliwy.

Redaktor *Gwiazdki cieszyńskiej* przyrzekł milczenie z zastrzeżeniem, iż nie myślał przyczyniać się do rozbiegania tych losów w prowincjach polskich; jeżeli zaś w Ligotce tylko niemieckie ogłoszenia są rozpowszechnione, to zapewne dlatego, iż gmina ta należy do najbardziej szwankujących pod względem narodowym.

Przyczynę, uczynioną cieszyńskim *tzekym i skym*, którzy się przerobili z *ckich i skich*, powinien był korespondent objaśnić wychowaniem w niemieckiej szkole; bo zwykle jakie wychowanie, taki i człowiek...

Wszakże i Lwów przed kilkunastu laty podobnie był zniemczony jak do dnia dzisiejszego Cieszyńsk; się niemczy, aczkolwiek Lwów o kilka wieków później przyszedł pod panowanie niemieckie!

I w szlaskiej Ligotce prosty polski chłop (bo jak

wem a jaki majestat! Co tam lat pięć się na tym garbie wawelskim, co sławy, co zwycięstw, co kłesk! Zajedziemy tam, zajedziemy — nie siedzieć już nam w Pyzdrach i blaźnować zaprzaniem. My czołem uderzymy królowi, rozumiesz ośle, królowi!...

I klepał miłośnie po szyi konia, i zacierał ręce i śmiał się, a puszcza kujawska powtarzała jego słowa o majestacie krakowskiego Wawelu i śmiała się z nim także dumnie, szeroko, rozgłośnie.

Niekiedy znowu zatrzymywał się, stawał w strzemiionach, wciągał w siebie powietrze, mrugał malenkimi oczkami, jak gdyby widział kogoś przed sobą i krzywiąc się rozkosznie szeptał:

— Na niemiece pójdziemy, na niemiece. Hej! hej! zadzwonią im po karkach nasze miecze, aż w niebie będzie słychać. Wygnamy ich za morza i góry—Hop! hop! górą król krakowski Władysław Łokietek!

I znowu stara sosnowa puszcza grzmiała w tysiącznych echem za błaznem:

— Hop! hop! górą król krakowski Władysław Łokietek!

Tak rozprawiając, śmiejąc się, krzycząc i śpiewając, Bocian wydostał się z lasu i ujrzał przed sobą purpurowe od wschodzącego słońca baszty pyzdrowskiego zamku.

IV.

Ujrzawszy zamek pyzdrowski, czerwony cały i złoty od złotego słońca, Bocian poprawił się na siodle i puścił konia pedem. Wyglądał zabawnie ze swym garbem na wielkiej i kościastej szkapie, ze swą kapuzą podartą niegodziwicie podczas przedzierania się przez puszcę. Dopadłszy do mostu zwodzonego, zadał w róg, nie przestając przytem domagać się piszczącym głosem, by mu szybko otwierano.

— Hej pacholiki, pasibrzuchy, dusikufle, psie sy-

ny—krzyczał—spuszczajcie most a żywo, bo wam gęby tak pomaluję czerwono, że pięć palców na nich dojrzycie—dalej, ty wywłoko! czemu się gapisz na mnie, wyciągaj twe kulasy obrzydłe i spuszczaj most. Z rozkazem jadę, z rozkazem starosty.

Mrucząc, drapiąc się po łbach i wymyślając pod nosem na blazna, pacholiki spuścili most i otworzyli bramę. Bocian wjechał puszczając się jak paw i spoglądając z góry na żołnierzy.

— No, gdzie jest wasz przełożony? Dawaj go tu, tego starego obwiesia! rozkazywał—śpi hultaj zapewne pod pierzyną. No ruszaj ty ośla głowo po niego, czego stoisz i wyszczerzasz zęby jak do dziewczki? Mnie pilno dalej, mam rozkazy!

To mówiąc zsiadł z konia i oddając go pacholkom, rzekł:

— Napój go, popuść popręgów, i przeprowadź, niech ochłodnie. Ja muszę jechać do... do Kalisza z rozkazem starosty. No, gdzież ten starszy nad strażą? czy go dziewczka nie chce puścić, tego kostere, flaka nadzianego stęchlą kaszą?

— Nie wygaduj, nie wygaduj blaźnie — mruknął przez nos za nim jakiś głos — oto jestem, czego chcesz?

Bocian zważo się odwrócić i ujrzał przed sobą zabawną postać. Niewielkiego wzrostu, ze łbem ogromnym o włosach czarnych, krótko przyszytych i pełnych pierza, gruby, tłusty, pękaty, z gębą czerwoną jak koral, stał ubrany w skórzany kaftan mężczyzna, który był przełożony nad strażą.

— Witaj beczko niegodziwości, polciu świńskiego sadła, indorze tuezony psiami ochlapami, witaj i nadstaw twoich oślich uszu, byś mógł wysłuchać rozkazu starosty, jaki ci przez moje rózne usta przesyła.

Obecni tej przemowie żołnierze parsknęli rubasznym śmiechem, przełożony zaś pojrzał dokoła głu-

powatym wzrokiem, przetarł zaspane oczy pięścią i mruknął przez nos:

— Co ta bestja wygaduje? jakim starszy nad strażą, nie nie rozumiem. Niech djabli wezmą wszystkich garbusów i trefniszów!

— A ty koci łbie, gdyby djabli brali garbusów, ty by ciebie najpierw wzięli, bo masz garb od przodu, nadziany zdechłymi szczeniakami. Ja nie pojmuję, co cię ta Magda dla twojego brzucha nie wytrząsa po gębie i nie wypędzi... No, no... nie gadaj, stul gębę i słuchaj!

Przybrał poważną postawę i tak mówił:

— Starosta Wincenty z Szamotuł rozkazuje ci, wypaproszony gąsiorze, ażebyś natychmiast z tego zamku wypędził niemieckiego rycerza, który tu wczoraj wieczorem przybył. Idź i spełń ten rozkaz a żywo.

— Hm! — mruknął tłuszcioch — starosta każe a ja zawsze z ochotą niemców wypędzam. Hej! blaźnie — zawołał za odchodzącym do wnętrza zamku Bocianem — a nie dać niemcowi płazem po karku i kolanem... wiesz gdzie?

— Niel! nie! wstrzymaj twe zapaly kogucia gębo i rób to jeno co ci każe.

Mrucząc i sapiąc, powlókł się przełożony w jedną stronę zamku, podczas gdy Bocian skoczył w drugą. Zważo przebiegł parę izb i znalazł się w końcu w wielkiej półokrągłej sklepionej komnacie, gdzie wisiały różne zbroje i miecze. Szybko zrzucił z siebie kapuzę i blażeńskie szaty, wdział skórzany kaftan, na to pancerz na piersi, bo garbu nie mógł nieczem pokryć, stalowy, nieozdobny ale mocny hełm na głowę, do pasa przywiązał sztylet oraz swój prosty miecz i tak uzbrojony wpadł do innej izby, która była szatnią. Zbudził wyrostka szatnego, kazał sobie dać nową, piękną i mocną kapuzę i tak ubrany wyszedł na dziedziniec.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

świadczy sam korespondent, lud tu mówi tylko po polsku, nie podpisze się inaczej jak Georg, Johann albo Paul, gdyż tyle go szkoła nauczyła...

Przeciwko temu walczy jedynie *Gwiazdka cieszyńska*, lecz niestety nie znajduje odpowiedniego poparcia w tej walce prowadzonej przez nią już 33 lat. Korespondent stawia *Gwiazdkę cieszyńską* na równi z *Nowym czasem*, drugim pismem tutejszem; zdanie to usprawiedliwić się nie da.

Według załączonego (dla przekonania szanownej redakcji artykułu, który wolno i publicznie ogłosić, lubo jest w niemieckim języku), jest *Nowy czas* organem niemieckiej partji, przed dwoma laty dopiero założonym.

Ojcem jego jest znany wróg narodowości polskiej i słowiańskiej, pastor cieszyński Haase.

Z prenumeraty *Nowy czas* się nie utrzymuje; mówi, że żyje z dyspozycyjnego funduszu dawniejszego ministerstwa centralistycznego.

Czy mu tej zapomogi użyczy jeszcze terazniejszy minister skarbu dr Dunajewski? nie wiemy.

Nowy czas więc nigdy nie wystąpił i nie wystąpi w obronie żywotnych spraw narodowych ludu szlaskiego; nigdy on nie może stanąć w obronie narodowości polskiej, bo wydawanym jest dla omamiania ludu szlaskiego i gdy zachodzą ważne kwestje, np. wybory, wtedy rozrzucały bywa masami między lud nieświadomy...

Przybywający na Szlask polacy np. do Ligotki, widząc *Nowy czas* drukowany w języku polskim, choć pod redakcją niemiecką i z zamiarami niemieckimi, myślą jednak, że to czysta moneta! niechaj raczej rozpatrzają się w artykułach *Gwiazdki cieszyńskiej*, dowodzących, że ona żadnej żywotnej kwestji Szlaska nie zaniedbuje.

Lecz to ciągle uciekanie się z przeciwnikami *Gwiazdki cieszyńskiej* może być dla nich nudnem; bolesne są dla redakcji *Gwiazdki cieszyńskiej* wspomnienia, gdy jej dążności zakresu nie umiano ocenić... Porównanie więc *Gwiazdki cieszyńskiej* z *Nowym czasem* jest dla pierwszej ubliżającym.

I pan korespondent wasz, gdy pisze *Hnojnik*, zamiast *Gnojnik*, jak powszechnie tutejszy lud polski wymawia, albo *Jablunka*, zamiast *Jablonków*, dowodzi, że przycepił się do niemieckiej inteligencji, bo tak najczęściej lubią robić przybywający do nas goście polscy, znajdujący mało polskiej inteligencji i rozszerzający później błędne zdania...

Polak szlaski.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

== Warsz. dniew. donosi, że podatek od zapalek zastąpić ma pobierany obecnie a zbyt uciążliwy podatek kolejowy od pasażerów.

== Według wiadomości gazet petersburskich, w sferach administracyjnych poruszona została kwestja ubezpieczenia majątków rządowych; w sprawie tej brak ściśle określonych przepisów.

== W *Zbiorze praw* znajdujemy nowe rozporządzenie p. ministra komunikacji w sprawie stopniowego znoszenia młynów przywających na rzekach spławnych w Królestwie Polskiem.

== Dyrektor departamentu leśnictwa w ministerjum dóbr państwowych rz. r. st. Blumenfeld, przybył już przed kilku dniami do Królestwa w celu zwiedzenia lasów rządowych; obecnie udał się on do gubernji piotrkowskiej, w tych zaś dniach stanie w Warszawie.

== W ubiegłym roku szkolnym znajdowało się w instytucie rolniczo-leśnym w Nowej-Aleksandrji (Puławach) 155 studentów, z których 140 przystąpiło do egzaminu, a tylko 10 pozostało na poprzednich kursach; rezultat bardzo pocieszający.

== W gimnazjum kieleckim, jak się dowiadujemy z miejscowego organu, otworzony zostanie oddział równoległy przy klasie czwartej.

== Izba skarbowa suwalska wystawiła na sprzedaż lasy do dóbr Sztabina należące. Dobra te stanowiły niegdyś własność ś. p. Karola hr. Brzostowskiego, który testamentem swoim przed laty dwudziestupięciu zapisał majątki swe na cele dobroczynne, a raczej na instytucję, której zasady wskazał.

Testament hr. Karola Brzostowskiego wywołał był sławy swoimi czasy proces, wytoczony o unieważnienie zapisu na rzecz hr. Izabelli Brzostowskiej, której obrońca mecenas Majewski, występując przeciw dobroczynnej woli zmarłego, zapewniał publiczność i sądy, że jego klientka mimo unieważnienia zapisu utrzyma wszystkie filantropijne legaty brata i instytucjom przez niego proponowanym obszerniejsza jeszcze i racjonalniejsza da życie. Słusznie więc kwestję zapytując: co stało się z instytucjami utworzonymi przez ś. p. Karola Brzostowskiego? Czy one istnieją i jak? Co się stało z dziedzicznymi admini-

stratorami tych instytucyj, których w testamencie ustanowił hr. Brzostowski? Dlaczego, na czyją korzyść, i jaki nadany będzie kierunek funduszowi ze sprzedaży lasu osiągniętemu, a fundusz to będzie olbrzymi, bo kilkaset tysięcy rubli wynoszący...

== Według otrzymanej w dniu wczorajszym depeszy, na drodze żelaznej austriackiej, cesarzowej Elżbiety, skutkiem wylewu wód przerwany został ruch towarowy pomiędzy stacjami Andorf i Taufkirchen—i dalej pomiędzy Ebensee a Ischl. Przerwa potrwa około dni 10. Osoby muszą przesiadać. Na drodze żel. północno-zachodniej austriackiej, komunikacja pomiędzy St. Skucz a Hlinsko już przywrócona.

== Rozpoczęte z wiosną roboty około budowy wiaduktu kolejowego, mającego prowadzić z alei Jerolimskiej na plantem drogi żelaznej, do ulicy Chmielnej—obecnie zawieszono aż do przyszłej wiosny, w którym to czasie uprzątnięty zostanie dzisiejszy kolejowy skład węgla, a także wykończone i postanowione ostatecznie będą plany całej tej budowy.

== Projekt urządzenia w Warszawie na Wiśle przystani dla statków, odpowiadającej potrzebom i wszelkim wymaganiom sztuki inżynierskiej, zajmuje obecnie właściwe władze. Stanowi on, o ile się zdaje, część projektu robót na rzece tej, wypracowanego przez władzę inżynierską i przedstawionego pod sąd ministerjum. Co do samej przystani, to takową wybudować ma zarząd miejski własnym kosztem. Zastwierdzenie tego projektu będzie niezmiernie ważną dla rozwoju miasta rzeczą i pierwszym poważniejszym na drodze regulacji rzeki krokiem, ku czemu już od tak dawna i tak bezowocnie wdychamy.

== Główny inżynier miasta, p. Grotowski, naczelnik wydziału budowlanego magistratu miasta Warszawy, wyjechał na urlop; zastępować go będzie inżynier Żyliński.

== W dniu wczorajszym przybył do Warszawy głośny nasz matematyk, ceniony wielce w świecie naukowym, dr Wawrzeniec Żmurko, profesor uniwersytetu lwowskiego.

== Pod przewodnictwem prof. Ujfalvy przybyła wczoraj rano z Paryża do naszego miasta wyprawa naukowa złożona z kilku członków

== Z literatury.

* Dla miłośników rzeczy rodzimych nie mogą być obojętne szczegóły nowe z życia znakomitych naszych uczonych, których nazwisko daleko na zewnątrz kraju głośnie było.

Do postaci tego rodzaju należy bezwątpienia Vitalio.

Otóż dla studjujących najobfitszy epizod jego działalności, *Kłosa* (nr 784), pomieściły ważne szczegóły, które, ze względu, że światło nowe rzucają na jego zasługi, godne są zaznaczenia.

* *Izraelita* w ostatnim numerze rozpoczął druk odczytu adwokata Antoniego Pileckiego, p. t. „Ustęp z dziejów cywilizacji żydowskiej.”

Rzecz ta ma też wyjść w oddzielnej odbitce.

* *Svetozor* drukuje powiastkę Swiatli p. t. „Plewno”, ofiarowaną przez autorkę małżonkom Grabowskim.

Kilka słów na wstępie, skreślonych ciepłą dłonią, przekonywa o sympatji pani Swiatłowej dla pobratymców polaków.

* Dziennik poświęcony krytyce: *Magazin für die Literatur des Auslandes* umieszcza ważny artykuł p. t.: „Ein polnischer Roman über die Judenfrage”, skreślony przez dra Germana w Jarosławiu galicyjskim.

Po odparciu niegodnych zarzutów Francoza wypowiedzianych o żydach w kraju tutejszym, autor zestawia opinię wyrzeczoną w tej materji przez rozmaitych pisarzy naszych, jak Niemcewicz, Mickiewicz i Kraszewski, poczem przechodzi do rozbiórki powieści Orzeszkowej, „Majer Ezofowicz”.

Mówiąc o tej autorce, German stawia ją obok Kraszewskiego, twierdząc, iż pod względem talentu stoi w szeregu naczelnym polskich powieściopisarzy.

Następnie, uznając, że ten rodzaj literatury jest odbiciem życia, krytyk podaje treść utworu, czerpiąc w nim wskazówki do pojęcia o istotnym stanie kwestji żydowskiej u nas.

* *Ilustracja lipska* podaje portret i życiorys Tomasza Drygalskiego, generała wojsk tureckich i przybocznego adjutanta sułtana Abdul-Hamida.

Generał Drygalski, urodzony w Lesznie, jest synem oficera pruskiego, polaka ziemczonego i matki rodowitej polki.

Zawdzięcza karierę osobistemu mężstwu i szczęśliwemu zbiegowi wypadków.

Stryjeczni bracia Drygalskiego zamieszkują w Królestwie.

== Z teatru i muzyki.

* Dziś „Skapiec” Moliera. Rolę Harpagona odwodzi Rychter.

* Słyszeliśmy, iż za dni dziesięć rozpoczyna się benefisem p. Mazurowskiej przedstawienia w teatrze wielkim.

Następnie dawane będą opery i baleta, w teatrze zaś letnim wyłącznie komedje.

* Pani Zimayerowa, artystka sceny lwowskiej, rozpocznie swe występy z początkiem września.

Na pierwszy popis wybrała sobie artystka komedję „Mąż i żona” Fredry.

* Jutro „Hugonoci” z gośćmi p. Jakowicką i pp. Zakrzewskim i Wasilewskim.

Partję hr. St. Brie odśpiewa p. Zawadzki, piazia—p. Hermanówna.

== Z nad Wisły.

Niedawno w pismach naszych kilkakrotnie wspomniano o statku do wydobywania żwiru i piasku z dna Wisły i o niedostatkach tej roboty.

Chcąc dokładniej zbadać ciekawą tę sprawę, wczoraj przy sposobności rewizji tych statków, dokonywanej przez komisję z ramienia zarządu komunikacji delegowanej, udaliśmy się na grunt, araczej na... wodę...

Naprzeciw ulicy Bednarskiej przy brzegu zobaczyliśmy mały parowiec, dalej nieco na prawo stoi statek pracujący nad naładowywaniem podprowadzanych łódek żwirem i piaskiem.

Gdy wraz z komisją przybyliśmy na statek ów, wydobywał on piasek, lecz nie szło mu to jakoś śladnie.

Robota odbywa się w ten sposób, że pewna liczba wiader czyli czerpaków, umieszczona na łańcuchach bez końca, nawiniętych na dwa walce, obracające się za pomocą siły pary.

Przyrząd ten umieszczony jest pochyło, tak, że jeden koniec zanurzony jest w wodę, drugi zaś znajduje się wysoko nad wodą.

Wiadra na niskim końcu zagłębiają się i czerpią piasek lub żwir, podnoszą się do góry i na górnym końcu przechodząc pod spód, wywracają się i wyrzucają swoją zawartość.

Piasek wilgotny i ciężki przylega mocno do ścian, wysypywanie więc tegoż pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Za to ze żwirem rzecz się ma zupełnie inaczej.

Jako więcej sypki niż piasek i mniej przylegający do ścian czerpaków, wysypuje się on bardzo łatwo na pochyłą platformę, gdzie przemywa go woda z osobnej pompy i spada do łodzi, które następnie na brzeg go wywożą.

W razie, jeżeli wydobywanie odbywa się dalej od miasta, łodzie do miasta holuje statek, o którym wyżej wspomnieliśmy „Dorota”.

Jest on rzeczywiście bardzo zgrabny, mieścić może około 75 osób i zagłębiając się w wodę nieznacznie, szybkuje po rzece z wielką szybkością.

Przestrzeń pomiędzy dwoma mostami w górę rzeki, to jest około 1 i pół wiorsty przebyliśmy, wprowadziliśmy bez żadnego ładunku, oprócz kilkunastu osób, w przeciągu 10 minut.

Maszyny, które w tych dniach regulować będzie jeszcze mechanik fabryki elbląskiej, w której statek był zbudowany, wydobywać będą dziennie 32 sążnie sześcienne żwiru, piasku zaś 8 sążni na godzinę.

Zastosowanie maszyny tej ułatwi dostawę tych materiałów i wpłynie zapewne znacznie na ich cenę. Maszyna kosztowała rs. 12,000, statek holowniczy zaś 8,000 rs.

Piękna „Dorota” ma być w święta i dni wolne od pracy używana do przewozu pasażerów.

== Art. nad. — Szanowny redaktorze!

Ponieważ doszło do wiadomości mojej, że człowiek jakiś wyludza datki od publiczności mieszkającej w hotelach na rzecz niby to podupadłej rodziny, mniając się radcą Towarzystwa kredytowego Komierowskim, przeto uważam za obowiązek ostrzedz dobroczynne osoby, iż przybierający nazwisko moje jest poprostu oszustem.

Z upoważnienia podpisuję

Juljan Komierowski,

radca komitetu Tow. kredytowego ziemskiego.

== Pożary.

Pożary nie ustają niestety, a tem są dotkliwsze, z po zbiorach razem z budynkami ofiarą płomieni staje się krestencja.

Szczególniej cierpią na tem obywatele ziemscy.

Oto np. w tych dniach w dobrach Zawadzkie, w powiecie włoszczowskim i w Bożejowie, w pow. łomżyńskim, spłonęły stodoły z całym sprzętem.

W zeszłym znów tygodniu szerzył się pożar w Borkach, pod Radzyminem.

Spłonęła owczarnia z całym dobytkiem.

== Doraźny sąd.

Przed trzema tygodniami — jak donosi *Tydzień* — na kolonji pod wsią Golesze o dwie mile od Piotrkowa

wa, został zastrzelony jeden z licznych w tamtej okolicy złodziei koni.

Egzekucję wykonali poszkodowani przezeń wieśniacy.

Podeszli oni w nocy pod chatę ofiary i świstem, jakiego przy sygnałach używają złodzieje, wywołali go na dwór...

Gdy się tylko ukazał, kilka strzałów położyło go na miejscu...

= Smutny wypadek...

Z Płońska donoszą nam co następuje:

Dwie panny **, w towarzystwie czterech innych pań znajomych swoich, w dniu 16 b. m. udały się na miejsce kąpiel odznaczony w miejscowej rzeczce.

Panny **, uniesione prądem, poczęły tonąć...

Przybiegli na pomoc właścianie zdołali uratować jedną z tonących, ciało zaś drugiej, nieszczęśliwej ofiary, wydobyto z wody po upływie kilku godzin...

= Zamiar samobójczy.

Do kroniki smutnych wypadków przybywa jeszcze jeden.

Przybyły w dniu wczorajszym o godz. 11-tej obywatel z Siedlec, p. A. K., stanął pod numerem 13 w hotelu Wiedeńskim, przy ulicy Marszałkowskiej.

Noc całą przepędził na pisanii listów, które dziś rano wysłał przez posłańca, dla doręczenia podług adresów.

Około godziny 8 i pół, wszystkich mieszkańców wspomnianego hotelu zatrwożył nagle, dwukrotnie powtórzony wystrzał...

Przybiegła na wystrzały służba znalazła p. A. K. ranionego wystrzałem w bok lewy.

Jak się okazało po bliższym zbadaniu, ranionemu nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Po przybyciu policji, oraz po udzieleniu pierwszej pomocy, podanej przez felczera, rannego odwieziono do szpitala św. Ducha.

Z pozostawionych papierów widać, iż przyczyną samobójczego zamiaru były strapienia sercowe...

Obie kule, pochodzące z dwukrotnego wystrzału, znaleziono.

Jedna z nich, a mianowicie ta, która spowodowała ranę, znaleziona została w materacu, gdzie ugrzęzła wraz z kawałkiem waty i strzępkami koldry, zakrywającej posłanie łóżka, na którym leżąc, p. K. usiłował dopełnić samobójstwa.

= Wypadki.

* Wczoraj wieczorem, około godziny 9-tej, człowiek nieznanego nikomu z mostu żelaznego rzucił się do Wisły.

Pospieszyli mu z pomocą dwaj wiosłarze towarzystwa ratunkowego, zdołali odnaleźć go i wyratować.

Wydobyty z wody nie mógł dać żadnych objaśnień, zdawał się bardzo osłabiony i drżał jak w febrze...

Odesłano go na kurację do szpitala praskiego.

* Synek stróża, Adam K., niemowle jednoroczne, podczas snu rodziców spadł wczoraj z łóżka tak nieszczęśliwie, iż uderzył głową w podłogę.

Dziecko wkrótce przestało cierpieć...

* Przechodzący przez ulicę Bielańską, Andrzej K., z niewiadomej przyczyny uderzył kijem w głowę Mariannę P. tak silnie, iż ta straciła przytomność i do szpitala odwieziona być musiała.

* Dwóch chłopców, Władysław M., 15-letni i Michał S., 14-letni, pobito się na podwórzu domu nr 6, przy ulicy Wroniej.

W bójkę zadał jeden drugiemu dosyć ciężką ranę w głowę kawałkiem wołowego rogu.

* W fabryce pp. Lilpop i Rau, przy próbowaniu wytrzymałości resoru wagonowego, tenże wyskoczył z utrzymującego go przyrządu i uderzył w głowę kowala Macieja A., 30 lat liczącego.

Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

* Gołda P., 60-letnia staruszka, schodząc ze schodów w domu nr 7 przy ulicy Przechodniej, spadła z takowych i potłukła się silnie.

* Przejechania.

Na ulicy Senatorskiej Karol F., powożący wozem, najechał na Pawła C. i mocno go pokaleczył.

Mieszkaniec gminy Pruszków Jan K., na placu Teatralnym, przejechał nieszkodliwie Justynę M.

Szymon L., powożący bryczką, najechał na Gęsiej na 15-letniego Dawida M. i zranił go silnie w lewą nogę.

* Najciężej zaś pokaleczoną została Ludwika K., na którą na Krakowskim-Przedmieściu najechał Górka S.

K. ma uszkodzony nos, łokieć prawej ręki i kolano lewe.

* Nocy minionej, około godziny 1 1/2, na Krochmalnej pod nr 15, zapaliły się sadze w rurze kominowej. Ogień ugaszono bez pomocy straży.

= Z ziemi świętej...

Kronika rodzinna w ostatnim swym numerze podaje następujące nowiny z ziemi świętej, otrzymane jak zwykle od bawiącego tamże ks. Jukundyna Bielaka.

"Opowiadają tutaj—pisze ks. B.—że izraelici, widząc krytyczne położenie Porty, przedstawili jej wniosek zakupienia na własność połowy działów ziemi pokoleń Gad, Ruben i Manasses.

"Ostatni z tych działów znajduje się za Jordaniem...

"Żądać przytem mieli gubernatora ze swego narodu pod zwierzchnictwem rządu tureckiego.

"Obiega też znów tyle już razy powtarzana pogłoska, jakoby pewne konsorcjum północno-amerykańskie miało rozpocząć budowę kolei żelaznej z Kantary w Egipcie, do Jaffy, Jerozolimy a nawet rozciągnąć się aż do rzeki Eufratu.

"Gubernator Damaszk, Midhat basza, miał podobno zamiar zwiedzić Palestynę i zawitać do Jerozolimy; lecz zaledwie przybył do Tyberjady, zżąd o. franciszkanie zaprosili go do Nazaretu, zmienił nagle kierunek podróży i wrócił do Damaszk".

= Święci.

Liczba kanonizowanych po roku 1500 świętobliwych ludzi, według zestawienia jednego z dzienników trydenckich, wynosi 96, beatyfikowanych zaś 320.

Z ogólnej liczby kanonizowanych i beatyfikowanych przypada na pleć męską 358, na żeńską zaś tylko 58; na zakony 321, a reszta na stan świecki i laików.

Franciszkanie liczą w tej epoce świętych i kanonizowanych 321, jezuitów 90, dominikanów 59, augustjanów 19, karmelici 5, teatyni 5, trynitarze 3, premonstratenzi 2, bracia miłosierdzia 2, oratorianie 2, salezianie 2, zaś bazylijanie, benedyktyni, serwici, klerycy N. P. M., somani, minoryci, kamilianie, piaryści, barnabici, lazaryści, passioniści i redemptoryści po jednym.

Dalej 28 świętych i 48 błogosławionych po roku 1500 należało do narodowości włoskiej; 17 świętych i 49 błogosławionych do hiszpańskiej; 1 święty i 36 błogosławionych do portugalskiej; 6 świętych i 8 błogosławionych do francuskiej; 12 świętych i 1 błogosławiony do belgijskiej; 4 święci i 1 błogosławiony do holenderskiej; 2 święci i 2 błogosławieni do niemieckiej; 1 święty i 1 błogosławiony do narodowości polskiej, a 1 święty do rusińskiej.

= „Żyd polski."

W miejscowości Langenschwalbach, jak donoszą pisma niemieckie, aresztowano w tych dniach za narętnie żebractwo t. z. „polskiego żyda".

Przy nieboraku znaleziono kosztowny zegarek złoty ze złotym łańcuszkiem, kilka złotych pierścieni, oraz 10,000 marek w papierach i gotówce!

= Dentyści amerykańscy.

W Ameryce jest dentystów nie mniej jak 12,000.

Podług statystycznych notatek czasopisma *Dental Laboratory*, Stany zjednoczone zużywają na plombowanie zębów pół tonny, t. j. 10 centnarów czystego złota, wartość miliona zł., a przypuszczalnie cztery razy więcej tańszych materiałów, jakoto: platyny, srebra itd.

Rocznie wyrabiają tam 3 miliony sztucznych zębów.

= Harpagon.

Skąpiec wyrzucił swemu synowi rozrzutność.

Jakaż to była owa rozrzutność?

Oto syn pozwalał swemu koledze uczyć się razem z sobą przy jednej lampie...

Skąpy ojciec utrzymywał, iż w ten sposób zużywa się podwójna ilość nafty...

= Podarunek bez wartości.

Pewien uczony miał przyjaciela, który nudził go opowiadaniem nieprawdopodobieństw.

Raz, gdy uczony był wielce zajęty, przyjaciel rozpowiadać zaczął z wszelkimi szczegółami jakieś potworne kłamstwo.

— Ale dajżeż pokój tym bredniom!—przerwał mu opowiadanie uczony.

— Ty nie wierzysz temu?... daję ci na to moją głowę!

— Głowę?—powtórzył uczony—i owszem przyjmuję, gdyż podarunki nie nie znaczące przyczyniają się do ustalenia przyjaźni...

= Szczyt oszczędności.

Nie przeglądać się często w zwierciadło, z obawy, iżby takowe nie zużywało się... zanadto...

— We wczorajszym sprawozdaniu o koncercie w Grodzisku opuszczonem zostało przez nieuwagę nazwisko p. Marji Wojakowskiej, która w części wokalnej czynny udział przyjęła.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: N. S. rs. 5 kop. 30 dla nędzy wyjątkowej.

— Dwie cytry, najlepszego systemu, w dobrym gatunku, pozostałe po zmarłej nauczycielce gry na cytrze, nabyć można drogą licytacyjną w kantorze *Kurjera warszawskiego*. Fundusik zżąd otrzymany stanowi na razie jedyne zapomożenie osierociałej córki zmarłej.

— Za chustkę białą koronkową pani X. X. daje rs. 20. Kto da więcej?

— *Głosowi* donoszą z Kijowa, że sędzia pokoju miasta Chmielnika, w gub. podolskiej, Zacharin, dnia 11-go b. m. dwoma strzałami rewolwerowymi zranił niebezpiecznie dymisjonowanego porucznika Berkoniłowicza, w mieszkaniu tego ostatniego. Powodem tego była kłótnia i bójka, jaka zaszła pomiędzy Zacharinem a Berkoniłowiczem poprzedniego dnia przy grze w karty; podczas bójki pierwszy stał silnie pobity przez drugiego.

— Z *Warsz. dniew.* dowiadujemy się, że stan zdrowia szwajcara, ranionego na Wasilewskim Ostrowie, jest bez żadnej nadziei, pomimo to przecież zrobiono mu operację.

— W dniu 12 b. m., na Jasnej Górze w Częstochowie, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Apolinarem Gerreth, urzędnikiem Banku polskiego i panną Józefą Gagatnicką, córką Adama, radcy warszawskiego magistratu i Łucyny z Roszkowskich. —19271—

Nekrologia.

† W dniu 21 b. m., o godzinie 11-tej zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się za duszę ś. p. Franciszki z Baudurskich **Śniadowskiej**, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —19298—

† We środę, dnia 25 sierpnia, jako w dniu imienin niedziałowanej pamięci Ludwika **Sommerera**, kupca i b. sędziego b. trybunału handlowego, odbędzie się za spójność jego duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 11-tej zrana, żałobne nabożeństwo, na które ciężką boleścią dotknięta żona wraz z trojgiem dzieci zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. —19315—

† W sobotę, dnia 21 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Maciejowskich **Paszkowiczowej**, odbędzie się o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —19332—

† Ś. p. Henryk **Podolski**, urzędnik dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 19 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 37. Pozostała matka wraz z bratem zapraszają krewnych i żyjących na żałobne nabożeństwo, odbędzie się mające dnia 21 b. m., w sobotę, o godzinie 9-tej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 5-tej po południu, na cmentarz powązkowski. —19275—

† Ś. p. Anna z hr. Załuskich **Elzanowska**, wdowa po ś. p. Wincentym, urzędniku i obywatelu ziemskim, po krótkiej chorobie zakończyła życie w dniu 16 b. m. w dobrach Kłudno, powiecie grójeckim, w wieku lat 62. Pozostałe dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Andrzeja, na placu Teatralnym, w sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się mające. —19322—

† W dniu 20 sierpnia r. b. powiększył grono aniolków ś. p. Leonek **Schulz**. W smutku pograżeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym na cmentarz ewangelicko-augsburski, z mieszkania przy ulicy Grzybowskiej, nr 17. —19347—

† Wszystkim, którzy byli łaskawi zwłoki ś. p. Konrada **Zaleskiego** odprowadzić w dniu wczorajszym na cmentarz powązkowski, oraz pp. artystom za wykonane śpiewy nad zwłokami składamy serdeczne podziękowanie. *Zalescy*. —19340—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go sierpnia. — *Journal officiel* pomieszcza listę osób, ozdobionych legją honorową. Nominacje te mają związek z ostatnią podróżą prezydenta Grevego. Pomiędzy dekorowanymi osobami znajduje się też *abbé* Hebert, proboszcz w Lisieux.

× **Paryż** 18-go sierpnia. — W ciągu siedmiu ubiegłych miesięcy r. b. import Francji wyniósł 2,810,941,000 franków a eksport 1,870,558,000 franków; w tymże czasie roku 1879 wwóz stanowił 2,621,370,000 franków, a wywóz 1,818,079,000 franków.

× **Paryż** 18-go sierpnia. — W Auterive koło Vichy wydarzyła się katastrofa kolejowa, wskutek której siedm osób poniosło ciężkie uszkodzenia. Również pomiędzy Certe i Tarascon nastąpiło starcie pociągów, przezem kilka osób zostało rannych. Pałac zabity na miejscu.

× **Paryż** 18-go sierpnia. — W Meaux miał odeczyt p. Mayol de Luppe, redaktor gazety *Union*; na odeczyt ten zebrało się około 1800 osób, które wydawały okrzyki na cześć „króla” stansa. honorowy „punch”.

× **Rzym** 18-go sierpnia. — Według wiadomości z Pekinu, rząd chiński postanowił zamianować wspólne poselstwo dla Rzymu i Wiednia.

× **Rzym** 18-go sierpnia. — Król odda pod rozporządzenie Gladstone rezydencję królewską Capodimonte w Neapoli.

lu. Ludność Neapolu gotuje angielskiemu gościowi wspólnie przyjęcie. Garibaldi umyślnie przybędzie z Caprery do Neapolu dla złożenia wizyty Gladstonowi.

× **Wenecja** 18-go sierpnia. — W dniu 5-ym września na Piere di Cadore nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika Tiziana; w uroczystości tej wezmą udział król i królowa włoscy.

× **Glasgow** 18-go sierpnia. — W sobotę w nocy zaszły tu nieporządki. Około 10.000 homerulerów, wracających z demonstracji, spotkało się z żołą oranżystów, postępującą z rozwinętą żółtą chorągwią. Przyszło do ogólnej bójki. Siedemdziesięciu policjantów, którzy usiłowali przywrócić porządek, uległo musiało przeważającej sile.

× **Dublin** 18-go sierpnia. — W różnych miastach irlandzkich zauważono wielu ludzi, którzy zdają się być emisariuszami fenickimi; w Dublinie nabyli oni 400 sztuk wybornej broni palnej.

× **Hamburg** 18-go sierpnia. — Z Nowego Yorku donoszą, iż w tych dniach spaliły się tam włoska barka „Antonia” oraz żaglowiec angielski „Nictaux”; oba okręty były już częściowo naładowane towarami.

× **Berlin** 18-go sierpnia. — Dziś, z okazji urodzin cesarza Franciszka-Józefa, odbył się na zamku w Babelsbergu obiad galowy, na który zaproszono posła austriackiego hr. Szechenyi i członków poselstwa.

× **Baden-Baden** 18-go sierpnia. — W dniach 12, 13 i 14 września odbywać się tu będą narady siódmego kongresu starokatolików.

× **Wiedeń** 18-go sierpnia. — Wszystkie tutejsze poranne dzienniki poświęcają dzisiejszej uroczystości urodzin cesarza patriotyczne artykuły, w których składają najgorętsze uznanie osobistym przymiotom ducha i serca monarchy.

× **Wiedeń** 18-go sierpnia. — Z różnych miast monarchji austriackiej nadechodzą wiadomości, iż dzień wczorajszy, jako wigilia pięćdziesiątej rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa, obchodzony był wszędzie bardzo uroczysto, miasta były iluminowane, ozdobione flagami itp.

× **Preszburg** 18-go sierpnia. — Wody Dunaju znów przybrały stan wody wczoraj o godzinie dziesiątej wynosił 5-52 metrów.

× **Kraków** 17-go sierpnia. — Krazy tu wieść, iż Krystyn hr. Ostrowski, przebywający obecnie w Paryżu, zrobił zapis z 300.000 złr. na rzecz jednej z instytucji krajowych.

× **Lwów** 18-go sierpnia. — W tych dniach zmarł tu dr Emanuel Blumenfeld, adwokat krajowy, człowiek rzadkiej sumienności i prawości.

× **Stanisławów** 18-go sierpnia. — Miasto Kołomyja otrzymała od wydziału krajowego 2500 guldenów na przyjęcie cesarza, mającego zwiedzić tamieczną wystawę etnograficzną.

× **Bukareszt** 18-go sierpnia. — W pewnej wsi koło Turn-Severinu wybuchł rodzaj cholery z niezwykłą gwałtownością, tak iż codziennie na chorobę tę umiera do piętnastu osób.

× **Petersburg** 18-go sierpnia. — Projektowane tu jest utworzenie drugiego towarzystwa muzycznego; na ten cel baron Stygle ofiarował 200.000 rs.

× **Petersburg** 18-go sierpnia. — Onegdajszy pożar spowodował strat na przeszło dwa miliony. W ogniu zginęła młoda dziewczyna, 18 koni i 2 krowy. Mówią też, iż spaliło się jeszcze kilku ludzi.

× **Astrachan** 18-go sierpnia. — Pali się przystań jako też składy z drzewem; straty wynoszą półtora miliona rubli.

× **Nowoczerkask** 18-go sierpnia. — Temi dniami nad miastem przeleciały wielkie ilości szarańczy, która się rozproszyła w różnych kierunkach.

× **Twer** 18-go sierpnia. — W fabryce, będącej własnością Kaulina, pękł kocioł parowy, wskutek czego pięć osób utraciło życie.

Przegląd polityczny.

Obawy większej części prasy europejskiej co do zgodnego rozwiązania kwestji czarnogórskiej i pozyskania potrzebnych ustępstw od ligi albańskiej nie podzielała zdaniem *Pester Lloyd*a sfery dyplomatycznej w Wiedniu, ani też gdziekolwiek indziej. Jeden z dyplomatów tureckich, z którym współpracownik rzeczono pisma rozmawiał w tej kwestji, potwierdził powyższe zdanie i dodał, że spodziewać się należy wydania Dulcigna czarnogórcem, gdyż tam znajduje się mniejszy procent ludności muzułmańskiej; nadto okolice nad Łomem nadawałyby się lepiej do fortyfikacji, z czego czarnogórcy według zastrzeżeń uchwał konferencyjnych korzystaćby nie mogli.

Sily zbrojne, jakimi obecnie ks. Mikołaj czarnogórski przeciw albańczykom rozporządzać może, przedstawiają się w następujący sposób: w Podgoricy zgromadzono załogi z Kuzi, Piperi, Nieguszu, Bjelopavlja, Piwy i Drobejaku, nadto 14 armat, pomiędzy którymi znajdują się cztery Kruppa. Granica kn Clementim obsadzona jest przez ablów. Na przetrzeni między Podgoricą a Spuzem na wysokości Veliko-Brdo stoją trzy bataliony rezerwy. W Antivari czeka rozkazami 2.000, w obozach pod Dobrowodą i Mirkowicami 1.000 ludzi. W Antivari znajduje się też jedna bateria armat polowych. Wojsko uzbrojone jest karabinami systemu Waerndla i Wentzla. Ogółem wszystkie rozporządzalne w dzisiejszym stanie wojska księstwa czarnogórskiego wynoszą 20.000 ludzi, zdolnych do zaciętej walki z albańczykami. Czy do niej przyjdzie jeszcze, czy mocarstwa dopuszczą do tej ewentualności? kwestja ta pozostaje ciągle w zawieszeniu.

Porta, pomimo pozorów dobrych chęci, nie potrafi rehabilitować się zupełnie w oczach podejrzliwej Europy. Codziennie jakiś niejasny szczegół jej postępowania zwiększa jeszcze tę niewiarę i podejrzliwość. Ot i teraz, w chwili nader stanowczej i ważnej dowiadujemy się o rzeczy, która wcale nie może zbudzić zaufania do szczyrych i prawdziwych zamiarów Porty w sprawie czarnogórskiej. Jak wiadomo Riza-pasza ma jako pełnomocnik sultański na czele

dwóch batalionów gwardji cesarskiej odpłynąć do północnej Albanii na parowie Selimić. Żołnierze, należący do tej wyprawy, mają opinię najbitniejszych, najdoświadczeńszych i odważnych bojowników, ale też przeważnie są to urodzeni albańczycy. Jakżeż przypuszczać, aby w danym razie swoi przeciwników skutecznie waleczyć zechcieli? spodziewać się raczej należy, że z owej dwutysięcznej armii połowa przynajmniej przejdzie do szeregów ligi i wzmożni jej sily zbrojne nowym, wyćwiczonym i karnym żywiołem.

Sprawa uruchomienia armii greckiej nie przestała być jeszcze przedmiotem dziennikarskich dyskusyj *Nord. Allg. Ztg.* opowiada teraz dokładną historję mobilizacji; oto w dniu wręczenia noty zbiorowej przez posła angielskiego p. Corbetta w Atenach postanowionem zostało uruchomienie armii greckiej. Wszyscy ambasadorowie europejscy z wyjątkiem rosyjskiego udali się do Trikupisa i półurzędowo wezwali go, aby ogłoszenie ministerjalnego w tym względzie dekretu nie ogłaszał wcześniej, aż po rozesłaniu odpowiedzi Wysokiej Porty. Trikupis ustatywał naleganiom. Po oznaczonym terminie wznowił powtórnie swój projekt mobilizacji.

Angielski ambasador po raz drugi powstrzymał go od wydania odnośnych rozporządzeń, zapewniwszy prezesa gabinetu, iż nie omieszcza natychmiast zasięgnąć w tej sprawie opinji swego rządu. W dniu 31 lipca oświadczył też stanowczo, że gabinet St. James teraz już przeciw ogłoszeniu mobilizacji niema nic do powiedzenia. W pięć dni później pojawił się dekret zapowiadający uruchomienie wojsk; jednocześnie przedstawiciele rządu ateńskiego za granicą zostali o tym kroku powiadomieni. Jako motyw, skłaniający do użycia tych środków militarnych, nota p. Trikupisa podawała uzbrojenia przedsiębrane przez Portę w Tessalji i Epirze.

Telegram z Berlina w uzupełnieniu wszystkich zaprzeczeń co do potajemnej rzekomo akcji polityki rosyjskiej w Bulgarii i Rumelji wschodniej zapewnia, iż i dyplomacja rosyjska usilnie stara się teraz we wszystkich gabinetach zbudzić przekonanie, że zawsze opponowała przeciw planom panbulgaryzmu i żadnej nadziei poparcia nikomu nie dawała. Pośrednio *Indép. Belge* potwierdza to zapewnienie, donosząc, iż Bulgaria na poradę gabinetu petersburskiego zaniechała zamiaru stawiania przeszkód rządowi rumuńskiemu w ewentualnem zajęciu Arab-Tabji. Zmiana usposobienia Serbji względem Austrii i Niemiec stoi też w związku z nową faktyką gabinetu rosyjskiego. Od czasu, gdy się w Białogrodzie przekonano, że Rosja wspólnie z Anglią i Włochami nie będzie prowadziła wojny przeciw owym dwóm mocarstwom, gabinet p. Risticza przechylił się ku Wiedniowi i wysłał ks. Milana do Ischl w celu zawiązania przyjaźniejszych stosunków sąsiedzkich.

Magdeburger Ztg zamieściła korespondencję z Berlina, która w półurzędowym tonie zapewnia, że ani rząd, ani ks. Bismark nie troszczą się misją radcy Wettendorfa, werbującego niemieckich urzędników do służby tureckiej. Wszyscy ochotnicy, idący na pokuszenie ottomańskich obietnic, porzucają swe urzędy w Niemczech na własne ryzyko. Jeśli Porta potrafi dotrzymać swych przyrzeczeń i faktycznie obsypywać złotem niemieckich reformatorów, to ci panowie złego interesu nie robią, ale jeżeli skończy się na obietnicach, jak to najczęściej bywa w Konstantynopolu, w takim razie biedacy zawiodą się boleśnie. Zdaje się, że ten artykuł ostudzi chętkę panów urzędników finansowych, zdecydowanych już do połowy szukać szczęścia na Wschodzie.

W Austrii obchodzono 17-go z ogromnym entuzjazmem pięćdziesięciolecie rocznicę urodzin Franciszka-Józefa. W całej monarchji starano się uświetnić ten dzień objawami radości, sympatji i przywiązania do ukochanego cesarza.

Z Paryża donoszą o dobrem wrażeniu, jakie p. Gambetta podczas pobytu swojego w Cherbourgu tamże wywołał. Popisał się on nie tylko z wymową i politycznym sprytem, ale też ze znajomością specjalnych wojskowych wiadomości, które przysły kierownik i reprezentant jawny republiki posiadać powinien. W kwestjach wojskowości, strategji i uzbrojenia armji okazał prawie fachową znajomość przedmiotu, co mu pozyskało sympatję i szacunek oficerów. Rzecz to niezmiernie ważna; dotychczas armja lekceważyła sobie zwyczajnie rząd cywilny dla jego ignorancji spraw wojskowych i sztuki wojennej. Członków rządu uważano jako filistrów, mieszczuchów nie znających się na kuli i prochu; p. Gambetta postanowił zaimponować wojsku i dopiął celu.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 20-go. — Markiz Tseng będzie miał posłuchanie u Najjaśniejszego Pana w Carskiem Siole d. 22 b. m.

Petersburg 20-go. — Wiadomość urzędowa: Loris

Melikow mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, generał Czerewin zaś, zarządzający trzecim wydziałem własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarii, podsekretarzem stanu w ministerjum spraw wewnętrznych.

Londyn 20-go. — Obiega tu pogłoska, jakoby z Simli nadeszła wiadomość, że Ejub-chan zaatakował Kandahar od południa. Kanonada daje się słyszeć w mieście z trzech stron, straty angielskie nieznaczne.

Dijon 19-go. — Grevy przyjęty został na dworek przez władze miejscowe i licznie zebraną ludność. Mer miasta przywitał prezydenta mową, na którą Grevy odpowiedział, dziękując za sympatyczne przyjęcie. W końcu dodał: Nie nas nie potrafi zniecierpliwieć, ani też doprowadzić do przesady lub gwałtu. Sześciu era, którą rozpoczęliśmy, nie zostanie zamkniętą. Mowa przyjęta została oklaskami i okrzykami.

Londyn 19-go. — Według wiadomości, otrzymanych przez rząd, sytuacja w Irlandji staje się groźną. Forster wyjechał natychmiast do Dublinu. Urzędownie donoszą z Gundamubii: Położenie w Kabulu jest w ogóle zadawalniające, chociaż spokojność była kilkakrotnie naruszona. Niższe tylko warstwy ludności są wrogo dla anglików usposobione. Generał Roberts prawdopodobnie aż Khelatighiliali nie napotka oporu.

Londyn 19-go. — Dilke silnie zachorował na reumatyzm.

Rzym 19-go. — W dniu 27 b. m. odbędzie się w Rzymie konsystorz w celu wybrania wielu biskupów we Włoszech, Hiszpanji i Ameryce. Papież będzie miał mowę o położeniu kościoła w Belgji i Francji.

Berlin 19-go. — Szechenyi, ambasador austriacki przy dworze tutejszym, wezwany został przez cesarza austriackiego do Wiednia, dokąd dziś wyjechał.

Bukareszt 19-go. — Boerescu wyjeżdża za granicę. Wyjazd ten został nagle postanowiony z powodu trudności zachodzących w komisji Dunaju.

Paryż 19-go. — *Temps* potwierdza, że spór pomiędzy Francją i Włochami w Tunisie powstał z powodu udzielenia francuskiemu towarzystwu koncesji na budowę portu i kolei w Tunisie.

— Sprawozdanie warszawskiego damskiego komitetu rosyjskiego „Krzyża czerwonego” z obrotu sum za czas od 1 (13) lipca do 1 (13) sierpnia 1880 r.

I. Ofiary w pieniądzu:
Ze sprzedaży starych rzeczy ze składów komitetu rs. 2649 kop. 19, od pp. majora Paul, pułkownika Troickiego, majora Broniewskiego i jego małżonki tytułem zwrotu kosztów za znaki „Krzyża czerwonego” rs. 11 kop. 50, od księdza W. Urbanowicza składka za lipiec rs. 5; razem rs. 2665 kop. 69, a z poprzednimi rs. 9741 kop. 55.
II. Przychód i rozchód.
a) w gotowiznie:
Do 1 (13) lipca pozostawało rs. 2587 kop. 17½.
Dochód w lipcu rs. 2665 kop. 69.
Razem rs. 5252 kop. 86½.
Wydano w lipcu rs. 75.
Pozostało z dniem 1 (13) sierpnia gotowizną rs. 5177 kop. 86½.
b) Specjalnego kapitału w papierach procentowych:
do 1 (13) lipca pozostawało rs. 8150.
Przychodu i rozchodu nie było.

— **Dr Erlich**, akuszer, przeniósł mieszkanie do domu nr 1, przy placu Zielonym. Przyjmuje od godziny 4-tej do 6-tej. —17972—7—10—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn, leczący choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych; ulica **Chmielna nr 38**. —18734—4—6—

— **St. Kosiński**, inżynier budownicz, **osusza wilgotne mieszkania** za pomocą specjalnych pieców kaflowych, kaloryferowo-wentylacyjnych i urządza piece cyrkulacyjne dla mieszkań bardzo zimnych. Piece takie dwa razy lepiej grzeją i oszczędzają ⅓ paliwa. Piece zwykle mogą być na takież przerobione. **Marszałkowska nr 75**. —17246—11—12—

— **Poszukuje stałego zatrudnienia**, b. urzędnik Biblioteki Ossolińskich, obeznany dokładnie z literaturą, bibliografją, bibliotekoznawstwem i korektą literacką; przyczem ośmiela się powołać na rekomendację czcigodnego **J. I. Kraszewskiego** — któremu ostatnimi czasy porządkował w Dreźnie bibliotekę i korespondencję — oraz redaktora **Kłósów** p. Antoniego Pietkiewicza (Adama Pluga) i kilku innych literatów miejscowych. Łaskawe oferty oznaczone literami **A. B. B.** uprasza się składać na ręce sekretarza redakcji *Kurjera warszawskiego*. —19074—3—3—

— **Andrzej Pruszyński**, art. - rzeźbiarz, przeniósł swoją pracownię i zakład kamieniarski na ulicę Wolską nr 14, do własnego domu. 4—16—18017—

— **Szkola Prywatna Męska. 4-klasowa**, z kursem 4 klas szkół realnych Okr. Nauk. War., utrzymywana przy ulicy **Leszno nr 32** (wprost Solnej), rozpoczyna zapis uczniów przychodzących, pensjonarzy i półpensjonarzy z d. 4 (16), a kurs nauk z d. 16 (28) sierpnia r. b.
18646—5—6 **St. Gargulski.**

NATALJA PŁUŻAŃSKA, przełożona pensji żeńskiej 6-klasowej w Warszawie, Widok nr 9, aleje Jerozolimskie nr 26, zawiadamia rodziców i opiekunów, że zapis uczniowie tak pensjonarek, jak i przychodzących na rok szkolny 1880/81 rozpoczyna się 16 sierpnia r. b. w godzinach od 11 rano do 5 po południu, lekcje zaś 4 września.
—18947—1—6

— Pan **Bor.....cz** w Elizawetgradzie żyjezy widzieć się z panem R. Wr.....skim w ważnym interesie.
5—6—18719—

— **Dr A. Kruszewski**, ordynator kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie, powrócił do Warszawy. Senatorska nr 18, dom Gallego; przyjmuje do 9 rano i od 4 — 6 po południu. 3—3—18844—

— **Dr D. Landau** powróciwszy z zagranicy otworzył **Gabinet dentystyczny** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście nr 77**, wprost wystawy sztuk pięknych. Celem kompletnego znieśienia bólu przy wyjmowaniu zębów stosuje zbezczulający gaz **tlenku-azotu**. Gabinet otwarty codziennie od 10-tej zrana do 5-tej z południa. Biednych przyjmuje bezpłatnie od 9-tej do 10-tej zrana.
4—6—18838—

— **Kantor wekslu Karola Gębickiego, Krakowskie-Przedmieście nr 39**, ubezpiecza od amortyzacyjnego losowania 5% Pożyczkę Premjowa Rosyjską z 1866 r., której losowanie odbędzie się dnia 1 (13) września 1880 r.,
po kop. 45
dla miejscowych i zamiejscowych.
—18430—4—6—

— Warszawski zarząd okręgowy i komitet damski Towarzystwa Krzyża Czerwonego otworzyły w końcu maja r. b. warszawskie elżbietińskie zgromadzenie siostr miłosierdzia, w oddzielnym domu przy ulicy Długiej, około gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorium.
Miejscowe organa Czerwonego Krzyża, zawiązując to zgromadzenie, postanowiły jednocześnie urządzić przy temże bezpłatną lecznicę dla przychodzących chorych wszelkiego stanu i zamożności; z tem, że biedni chorzy prócz bezpłatnej rady lekarskiej, otrzymywać będą również bezpłatne lekarstwa lub inne środki przez lekarza przepisane.
Lecznica otwarta została od 15 (27) lipca i dla przyjmowania, jak również udzielania lekarstw, wydane zostały oddzielne przepisy, zakomunikowane pp. lekarzom i wywieszone w lecznicy dla wiadomości zgłaszających się.
Warszawskie zgromadzenie elżbietińskie, oprócz siostr miłosierdzia, przeznaczonych do przyjmowania chorych w lecznicy, rozporządza jeszcze pewną liczbą siostr, które na żądanie doglądać mogą chorych w ich mieszkaniach. Żądających takowej pomocy winien zameldować o tem przełożonej zgromadzenia która, oznaczwszy wysokość opłaty, wydeleguje bezzwłocznie siostrę do chorego. Biednym służyć siostry bezpłatnie. Z rozwinięciem się działań zgromadzenia, zamierzone jest urządzenie w lokalu lecznicy kilku stałych łóżek dla chorych, lecz zamiar ten na pewien jeszcze czas musi być odłożony.
Rozkład godzin jest następujący:

Poniedziałki: Choroby gardła: profesor Trautvetter, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby uszne: dr medycyny Harten, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępcy dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne prof. Kosiński, zastępcy doktorowie: Jawdyński, Matlakowski i Szejner, od godziny 3—4 po południu.
Wtorki. Choroby kobiet: prof. Neugebauer, zastępcy doktor Sztambart, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich, zastępcy doktor Sobolewski, od godziny 2—ej do 3-ciej; choroby chirurgiczne: doktor medycyny Zawadzki, zastępcy doktor Perkowski, od godziny 3—4 po południu.
Środy: Choroby dzieci: dr Kramsztyk, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2. Choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz, zastępcy dr Matlakowski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowski, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz, od godziny 3—4 po południu.
Czwartki. Choroby gardła: prof. Trautvetter, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godz. 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępcy dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Kosiński, zastępcy: doktorowie Jawdyński, Matlakowski i Szejner, od godziny 3—4 po południu.
Piątki. Choroby skórne: profesor Trautvetter, zastępcy doktor T. Anders, od godziny 12—1 po południu; choroby dzieci: doktor Kramsztyk, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: profesor Łuczkiwicz, od 2—3; choroby nerwowe: prof. Lambi, zastępcy: doktorowie Goldflam i Oltuszewski, od godziny 3—4 po południu. Choroby chirurgiczne: dr med. Perkowski, od godziny 3—4 po południu.
Soboty. Choroby kobiet: doktor Fieki, od godz. 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Lambi, zastępcy: doktorowie Goldflam i Oltuszewski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowski, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz.

— Od **Zakł. lecn.** dla chor. gardł., wener. i skórnych d-ra **KOHA, Miodowa nr 15**. Poczawszy od czerwca r. b. przyjmuje chorych przychodzących od godz. 9—10 rano i od 2½—4 po poł.
—18987—2—0

Ulubione i używane powszechnie nie tylko w Rydze, która dziś już nie ma innych gatunków cygar, ale i w Moskwie i w guberniach południowych Cesarstwa

Cygara F. R. Kirsteina w Rydze, nadeszły na wyłączną sprzedaż do Składu tytoniów i papierosów pod firmą „**L'Esperance**“, przy ulicy Senatorskiej nr 20. Cygara te jako odleżałe i dobrze zwinięte, są szczególnie poszukiwane przez amatorów dobrych cygar. Ułożone w eleganckich pudełkach, przechodzą i pod wewnętrznym względem tak nazwane Cygara importowane, a ceny są przystępne dla każdego.

Fabryka **F. R. Kirsteina** wyrabia 36 gatunków cygar, w cenie od rs. 1 kop. 50, do rs. 18 za 100 sztuk.

Kto zatem pragnie nabyć cygara i dobre i tanie, niechaj ma na uwadze tę tak dobrze już sławioną markę.

W tymże składzie znajdują się zapalki z fabryki w Wielkiej Woli.

W filii w m. Łodzi (przy ul. Petrokowskiej nr 501), otwartej dla wygody naszych tamiecznych klientów, są do nabycia zarówno cygara w mowie będącej fabryki, jak i zapalki tu wymienione,

Leon Hertz,

Skład tabaczný pod firmą:

A. L'ESPERANCE,

—17800 ulica Senatorska nr 20. —4—6

LECZNICA dla przychodzących chorych.
Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego)

przyjmuje w niej następujący lekarze:
od 9—10 z chorobami wewnętrznymi, codziennie, dr **J. Fawiniski**.
od 9—10 z chor. skór. i wener., codziennie, dr **T. Zera**.
od 10—11 z chor. szczęk i zębów, codziennie oprócz świąt, dr **Piotrowski**. W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 z chor. wewnętr. specjalnie płuc, gardła i jamy nosowej, codziennie prócz niedziel, dr **T. Hering**.
od 11—12 z chor. wenerycznymi i skóry, codziennie, dr **J. Diehl**.
od 11—12 z chor. wewnętr. specjal. nerwowymi z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, dr **M. Brunner**.
od 11—12 z chor. organów moczopłciowych męskich, we wtorki, czwartki i soboty, dr **M. Brunner**.
od 12—1 z chorobami uszów, w poniedziałki i piątki dr **B. Taczanowski**.
od 1—2 z chorobami wewnętr. specjalnie wieku dziecięcego, codziennie dr **J. Poznański**.
od 1—2 z chorobami kobiecymi, codziennie, dr **J. Szczygielski**.
od 2—3 z chor. oczów, codziennie, dr **Z. Kramsztyk**.
od 2—3 z chorob. chirurgicznymi (zewnątrznymi), codziennie prócz świąt, dr **Zawadzki**.
od 3—4 z chorobami wenerycznymi i skórnymi codziennie, dr **T. Anders**.
od 3—4 z chorob. wewnętrznymi, codziennie, dr **B. Chrostowski**.
Opłata za poradę 25 kopiejek. —1675

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 19-go sierpnia 1880 roku.

W e k s l e:			Dopełnione tranzakcje		Z końcem giełdy	
				żądano	placono	
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek.....	141.140.92½	141.15	—	—	
Londyn 3 mies.	za 1 f. st.....	9.58½	9.60	—	—	
Paryż 8 dni	za 300 fr.....	114.15.7½	114.30	—	—	
Wiedeń 8 dni	za 150 fl.....	122.25.17½	122.55	—	—	
Papiery publiczne:			Akcje i obligacje:		Dopełniono	
					tranzakcji	z konc. giełdy
					żąd.	plac.
Oblig. skarbowe rs. 100....	—	—	Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel.	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.50	za rs. 120.....	—	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.65	99.95	Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—	—	79—
małe	—	99.30	Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	79—	—	—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—	93.—	Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—	—	—
" " " " II	—	92.65	Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	287
" " " " III	92.30	92.50	Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—	—	300
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—	86.05	Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—	—	160
4% List. likwidacyjne duże.	—	86.—	Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—	—	310
małe.	—	86.—	Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—	—	315
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—	—	Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—	—	750
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—	—	Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—	—	—
1866..	—	—	Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	91.65	Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—	—	—
II " " " " rs. 100	—	91.60	Akc. towarzyst. fabryki machin	—	—	—
III " " " " rs. 100	—	—	Akc. towarzyst. Łazien. i Łazni	—	—	—
			Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—	—	—

Wartość kuponów: od list. zast. 64%, nowych 80½%, zastawnych m. Warszawy serji I i II 191½, miasta Łodzi 151½ listów likwidacyjnych 87½, obligów skarbowych —, pożyczki premjowej I-ej emisji —, drugiej emisji —
Monety: Półimperjały rs. —, sztuki dwudziestofrankowe rs. —, marki niemieckie kop. —
pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austriackie rs. —k. —.

Doktor Zaremba po powrocie do Warszawy przyjmuje chorych do 10 rano i od 4—6 po południu. Nowe-Miasto nr 1 (313). 1—3—19279—

— **Dr Meyerson** powrócił z zagranicy i przyjmuje chorych z cierpieniami wewnętrznymi, od 4—6 po południu. Leszno nr 21. 1—3—19310—

Nr 5. Kantor Senatorska Nr 5.
Skład Węgla kamiennych
w najlepszych gatunkach

Daniela Dawidsohn.

Odstawa natychmiastowa.

Nr 4. Okopowa przy kolei Nr 4.
1—45—19369—

SKŁAD DROŻDŻY

Ad. Ign. Mautnera i Syna

z Wiednia (St. Marx),

istniejący w Warszawie od lat 13-tu, róg ulicy **Senatorskiej i Miodowej nr 2**, 1-sze piętro, zostanie **przeniesiony z dniem 22 (1) sierpnia r. b.**, na **Krakowskie-Przedmieście nr 51**, 1-sze piętro, wprost kościoła św. Anny, dom pani Cieleckiej.
—15607—18—30—

CENY ZBOŻA.

za jąd na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 19 sierpnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	158 — 164
	średnia	138 — 155
Żyto:	ordynaryjna	125 —
	wyborowe nowe	133 — 137
Jęczmień:	średnie stare	123 — 130
	ordynaryjne	— —
Owies:	wyborowy	90 — 100
	średni	— —
Groch:	ordynaryjny	— —
	wyborowy	100 — 104
Gryka:	średni	90 — 98
	ordynaryjny	— —
Kasza jaglana:	wyborowa	— —
	średnia	— —
	ordynaryjna	— —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 20 sierpnia.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.76½, garniec rs. 2.52½

Dziś rano ciepła st. 18, w południe ciepła st. 23.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 0.

Wczoraj, t. j. 19-go sierpnia, o godzinie 10-tej wieczorem, wybiegł z domu, gdzie redakcja **Kurjera Warszawskiego**, Plac Teatralny nr 5,



PIESEK

czarny podpalany, mający wybite oko. — Uprasza się do kogo się przybłąkał, o odprowadzenie pod powyższy numer, za narogdą.
1—1 —19368—

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 19 Sierpnia 1880 r.
Baron Krusenstern Aleksander, senator rze-
czywisty radea stanu z Berlina; Bieganski
Wincenty, kamerjunker dworu J. C. M.
z Kowna; Dehn Anna, żona generała lejtnan-
ta z Koźmierz; bar. v. Hahn Edward, ob. z Wie-
dnia; Villiers de Isle Adam, generał-major
z Kielec; Obuchowicz Bogdan, ob. z Żytomie-
rza; Harmsen Albert, ob. z Wiednia; Birger
Edward, kupiec z Wiednia; Horowoi-Mete-
liki, student uniwersytetu z Cichocinka;
Glagolew Olga, siostra czerwonego krzyża
z Piotrkowa; Brey Anna, żona radey magi-
stratu z Wiednia; Trebicki Władysław, ob.
z Berlina; Koch Karol, radea dworu z Wie-
dnia; Łuczyński Mikołaj, kupiec z Kijowa;
Schuhart Jan Henryk, kupiec z Berlina; Ma-
zurin Mikołaj ob. z Berlina; Charbonneau
Marja, kapitalistka z Berlina; Wasilezykow
Wasili, podpułkownik z Petersburga; Bering
Otomar, kupiec z Stawropolska; Kuzniecka
Marja, ob. z Łodzi; Suferynski Piotr obyw.
z Brześcia; Hesse Paweł, ob. z Makowa; Na-
rolski Aleksander, ob. z Petersburga; Goetz
Wilhelm, kupiec z Berlina.

Teatr Letni.

Dziś: *Skapiec* (występ p. Rychtera).
Jutro: *Hugonoci* (ostatni występ pp.
Zakrzewskiego i Wasilewskiego).

**Wystawa Towarzystwa Zachę-
ty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmie-
ście Nr 60.** otwarta jest codziennie od go-
dziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do
6 po południu latem. — Cena wejścia dla osób
kop. 15 w dniu powszednim, kop. 5 w Święta
i Czwartki; dzieci placą połowę. — 13797 —

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy,
otwarta w salach Ratusza codziennie od
godziny 10 z rana do 5 po południu.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Nie-śala, dom nr Kra-
skięgo 209-0-22669 —

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.
Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie
od 9-6. — W Święta od 12-3. — Licytacja
co Wtorek i Piątek. — 8829-97-0

**Obiady w kuchni taniej przy
ulicy Freta:**

Dnia 21, t. j. w Sobotę: Krupnik z kaszą
perlowa na baraninie, sztuka mięsa, fasola.

OSTRZEŻENIE.

Józef Zawisza do Spółki Farbiarni biało-
koralowej nie należy.

Józef Zalewski

przy ulicy Dobrej i róg Białoskórniczej Nr
39 nowy. — 19177-2-2

Komitet Synagogi przy ulicy Nalewki

w domu W-go Krolla,

oznajmia, iż w nadchodzące święta uroczy-
ście odprowadzić będzie nabożeństwo w tejże
synagodze, znany i ulubiony kantor, p. F.

Wielshoff, wraz z własnym chórem.

Życzący sobie najgłębiej w synagodze
dla siebie i rodzin swoich, zechcą pospieszyć
z zamówieniem, gdyż ilość miejsc wolnych
jest nieliczna.

Zamówienia przyjmują się na miejscu w lo-
kali synagogałnym, każdorazowo, od godz.

4-tej do 6-tej po południu. — 18908-2-3

Mam zaszczyt donieść szanownym rodzicom.

i opiekunom, iż na mocy upoważnienia właści-
wej władzy, przyjmuję na **mieszkanie i stół**

UCZNIÓW

mojuszowego wyznania i uczęszczają-
cych do szkół.

Oprócz pomocy we wszystkich szkolnych
przedmiotach, rodzicielskiej opieki i moralnego
wychowania, dzieci będą mogły korzystać

z gruntownej nauki religii i języka hebrajskie-
go. Wiadomość prz. alicy Krakowskie-Przed-
mieście, Nr 77

Salomon Neumark.

12726-12-12

Administracja Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle,

zawiadamia, że jazda pasażerska w Górnej
Wiśle przywrócona zostaje od 8 (20 sierp-
nia) r. b. W piątek statek z pasażerami o-
dejduje z Nowoaleksandrii do Sandomierza o

godzinie 5 z rana i podług dawnego roz-
kładu trzy razy tygodniowo odpywać bę-
dzie, a mianowicie w poniedziałki, środy i

piątki z Nowoaleksandrii (Puław) a wtorki,
czwartki i niedziele z Sandomierza.

2-2-19149-

Pomieszczenie przy rodzinie dla 1 lub 2-ech PANIENEK,

z prowincji, uczęszczających do Zakładów na-
ukowych, rekrutujących dla Kobiet etc. za
cenę umiarkowaną, w warunkach jak naj-
przystępniejszych, z zapewnieniem opieki ro-
dzicielskiej. — Wspólna Nr 15, od frontu, na
1-m piętrze, mieszkania Nr 6, wprost scho-
dów. — Tamże 3 pokoje do wynajęcia
z meblami. — 18398-12-0

Warszawski rzeczny Yacht-Klub.

W Sobotę dnia 21 b. m. Koncertu nie bę-
dzie. — W Niedzielę dnia 22 b. m. **Regaty**,
początek o godzinie 5 po południu, od godzi-
ny 4 zaś, grać będą dwie orkiestry wojskowe.
Wieczorem iluminacja i ognie bengalskie.
Bilety na wieczór nabyć można do wie-
czora we Czwartek.
Goście mogą przez członków być wprowa-
dzeni.
Osoby życzące sobie przypatrywać się re-
gacie z lokalu klubu, placą za miejsce rs. 1.
— 19068-3-3

Magazyn Ubiorów Męzkich Hipolita Dutkiewicza,

od dnia 26 Lipca r. b. przeniesiony zo-
stał na przelot pod Nr 50 nowy, przy ulicy
Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, dom na-
roży p. Glassa; poleca się nadal łaskawym
względem J.W. Panom bez żadnych reklam.
— 17613-8-15

Do Szkoły 4-klasowej w Lipnie potrzeba

Nauczyciela.

Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim pod Nrem 27,
od 3 do 5 po południu. — W tejże Szkole za-
pis Uczniów rozpocznie się 25 b. m. i r.
— 19294-1-3

Z upoważnienia Władzy przyjmuje.

Uczniów na Stancję.

Ulica Ogrodowa Nr 16, mieszkania 3.
— 19278-1-2

Uczeń klasy VII-ej

gimnazjum klasycznego pragnie udzielać ko-
repetycji. Adresu zostawiać prosi w Reda-
cji niniejszego pisma pod lit. A. Z. W.
— 19287-1-3

Uczeń gimnazjum filologicznego

klasy V-ej.

życzy udzielać korepetycji lub lekcje w za-
kresie kursu gimnazjalnego. Adresu prosi
składać w Redakcji Kurjera Warszawskie-
go pod lit. M. S. F. — 19286-1-3

Z upoważnienia Władzy edukacyjnej.

Stancja dla Uczniów

Szkół Publicznych i prywatnych. Opieka do-
mowa, pomoc naukowa na żądanie. — Wiado-
mość: ulica Złota Nr 3, mieszkania Nr 19,
stróż wikaże. — 19313-1-3

Potrzebny jest

WSPOLNIK

z kapitałem rs. 8,000, lub też pożyczając tę
sumę do interesu przemysłowego, nader ko-
rzystnego w Warszawie. — Wspólnik przy
wspólnej pracy, obok utrzymania, ma zapew-
niony piękny dochód: zaś pragnący pożytyć
powyższą kwotę, oprócz 5% od kapitału,
otrzyma mieszkanie i życie. — Kapitał wyma-
gany na lat 5 (pięć). — Reflektanci raczą
składać swe adresy w Kantorze Kurjera War-
szawskiego pod lit. B. K. — 19293-1-3

Do znacznego interesu przemysłowo-hand-
lowego, będącego w biegu, poszukiwanym jest
Wspólnik komandytowy, lub w razie
uzdolnienia firmowy, z kapitałem

30,000 rs.

Kupecy mają pierwszeństwo. — Wiadomość:
Wierzbowa Nr 2, mieszkania 12, drugie pię-
tro; od godz. 5-7 po południu.
— 19266-1-3

Przy ulicy Gnojnej Nr 11, w każdym czasie
do wynajęcia

Sklep

obszerny, łącznie z dwoma pokojami — i

SKŁADY

na cukier, lub inne towary. — Wiadomość
w miejscu u Rządy domu. — 19262-1-10

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowica, niniejszem ob-
wieszcza, że w dniu 19 (31) Sierpnia, sprze-
dawane będą przez publiczną licytację w So-
snowicach, przy tejże Komorze różne skon-
fiskowane towary, w ogóle na rs. 2,600 osza-
cowane, a mianowicie: damskie garnitury,
zatrzymane przez Komorę z powodu nisko
deklarowanej ceny, materje jedwabne, wel-
niane i bawełniane, towary galanterijne i in-
ne, trunki spirytusowe, na które kupujący
winni mieć swoje naczynia. — 19263-1-3

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko- Terespolskiej.

Na skutek podania p. Mordki Bejnisa Im-
bryczek, w Warszawie, przy ulicy Elekto-
ralnej Nr 20 zamieszkałego, o zgubieniu dowo-
du zaliczeniowego Nr 4077 Praga-Międy-
rzec, na rs. 300, obciążającego prześyłkę
dnia 26 Listopada 1879 r. za frachtem Nr
18991 ekspedjowaną, — Zarząd drogi żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadac-
za w mowie będącego dowodu, aby z takó-
wym w ciągu trzech miesięcy zgłosił się do
Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił,
po upływie bowiem tego czasu, dowód uzna-
ny zostanie za nieważny. — 19349-1-1

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA

przy ulicy Niecałej Nr 2,
przeniesiony został z d. 1-m Sier-
pnia r. b. vis-à-vis do domu Nr.
L. Krasińskiego, na miejsce pana
J. Ungra. — Tamże jest do sprzedania
urządzenie sklepowe, to jest 3 Szafy
oszlone, jeden kontuar i jeden Kan-
torek. — 19296-1-2

Jest do odstąpienia

zaraz na dogodnych warunkach
interes przemysłowo-handlowy,

w pełnym rozwoju będący i dobrze procen-
tujący z liczną klientelą, kompletnie urzą-
dzone, ze wszelkimi budowlami, inwentar-
zem i zapasami. Kapitał potrzebny zaraz
10 do 12 tysięcy rubli. Reflektanci raczą
składać swoje adresy w Redakcji pod lit.
S. M. B. X. — 19297-1-3

RUBLI 400

pożyczki, ktoby chciał udzielić pod korzystne-
mi dla siebie warunkami, raczy adres swój
zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskie-
go pod lit. J. F. 3. — 19324-1-1

Kawaler poszukuje

Pomieszkania,

złożonego z dwóch pokoi, z meblami
lub bez, w okolicy placu Teatralnego,
Adresy składać w Redakcji pod lit. R. N. 30.
— 19333-1-3

Do wynajęcia od S-go Michała

APARTAMENT,

na 1-m piętrze, składający się z 5 pokoi,
z przynależnościami i balkonem od Zielonego
placu, w domu narożnym, przy ulicy Mar-
szałkowskiej, gdzie Skład korzeny p. Roz-
manitha. — Wiadomość u rządy domu.
— 19326-1-3

Przyjmują się wszelkie roboty

Malarskie, tapetowanie pokoi i pisanie znaków,

powyższe roboty wykonują się z gustem
i elegancją, o które polecam się Szanownym
Panom Obywatelom. — **W. Bogdański.**
Leszno Nr 19. — 19319-1-3

Zawiadamiam, że

w RESTAURACJI

przy ulicy Bednarskiej pod Nr 6, od d. 25
Sierpnia r. b. wydawane będą śniadania,
obiady i kolacje codziennie, zaś w Niedzielę
i Czwartki flaki, po cenach przystępnych.
— **T. Jagielski.**
— 19283-1-3

Do sprzedania:

Para Chomont angielskich, czarnych, uży-
wanych, **dwie Hotoble** także angielskie,
wszystko w dobrym stanie. — Wiadomość: Kró-
lewska Nr 4, u stróża. — 18345-1-3

Dom do sprzedania

w szacunku około 27,000 rs., na 11%
netto w środku miasta, oraz plac 7,000
rs. □, i suma rs. 7,000 do 15,000
rs., do ulokowania na miasto. Wiadomość
Długa 24, mieszkania 12, na 2-em piętrze
w korytarzu prawym; z rana do 10-jej, po po-
łudniu od 4-1/2 do 6, bez pośrednictwa.
— 18954-4-5

KORONKI

białe, kremowe, czarne: Krawatki, Szale tu-
reckie, Kaszemiry, Atlasy, Materje, Welny,
Dywany, Suknie w całości — do oczyszczania
przyjmuje Zakład F. Piotrowskiej, wprost
placu S-go Aleksandra, ulica Żorawia Nr 10.
— 19193-1-7

W RADOMIU,

przy ulicy Lubelskiej, w domu W. Chodni-
kiewicza, obok Dyrekcji Szez. Tow. Kred.
Ziems., dostać można rozmaitych

Koronek ruskich

oraz **Kretonów** białych i kolorowych,
Barchanów i t. p. towarów.
— 18286-5-6

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIA-
DY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75
i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zieliakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.
— 15-17940-0

Nowa Lodownia

Fabryczna Nr 6,

sprzedaje

L O D

w większych i mniejszych partjach. — Wia-
domość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2.
— 17121-26-0

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Swiatu.
— 13864-48-300

Przyznajcie że ceny dotąd niepraktykowane!!!

Obrus eleganci wyborowe z frendzlą lub
bez 1 rs. 10 kop.

6 serwet dużych stołowych eleganci za
1 rs. 80 kop., czyli po 30 kop. serweta.

6 serwet małych doskonałych za 60 kop.
i 75 kop. (desserowe).

Garnitur stołowy na 6 osób, to jest: obrus
i 6 serwet 4 rs. 60 kop., na 12 osób rs. 13.

Prześcieradła gotowe bez szwu obrębione
i znaczone 1 rs., 3/4, łokcia szerokie 2 1/2
długie.

Ręczniki wyborowe gotowe, obrębione i
znaczone po 40 kop. i 50 kop.

Creton francuski biały na koszule (rzadkiej
dobroci) po 15 kop.

Creass, zwane pół piótno, bardzo trwałe, po
12 kop., na koszule i gacie używane.

Perkal biały najlepszy 1 1/2, łok. szeroki, po
13 kop. łokieć.

Koszule męskie prane, eleganci, po 1 k. 50,
balowe wyborowe 2 rs.

Kołnierzyki męskie najelegantsze, najroz-
maitsze jasny po 25 i 30 kop.

Mankiety męskie poczwórne po 40 kop.

Kołnierzyki damskie webowe wyborowe,
30 kop. (Nouveauté).

Ekspedycja obstarunków z prowincji z akura-
tnością. Na żądanie wysyłamy próbki bezpla-
tnie. — Róg Dzikiej i Nowolipki dom G.
Brauna Nr 1, mieszk. 10. — 18938-3-3

W domu przy ulicy Obóznej Nr 3,

2-gi dom od Krak.-Przedmieścia.

Do wynajęcia zaraz lub od S-go Michała

Lokal świeżo wyremontowany, składający się

z 6-ciu Pokoi

i kuchni, na 1-m piętrze.

Od S-go Michała

**1 pokój i kuchnia na 2-gim pię-
trze i 1 pokój osobny na 2 piętrze.**

— 19267-1-4

Do sprzedania zaraz

Majątek Ziemiński

włók 24, z których 11 pod lasem, przy rze-
cze spławnej, grunta pszenne po większej
części, laki wyborowe. — Objaśnienia szczegó-
łowe w Zakładzie Kumysowym w Saskim
ogrodzie, u Zarządzającego, przez cały tydzień.
— 19146-3-3

Do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie,

składające się z trzech pokoi i kuchni z me-
blami lub bez, ulica Widok Nr 14.
— 18931-3-3

Ważne ogłoszenie.

Z powodu zmiany stosunków familijnych

jest do sprzedania

Sklep z towarami,

na przyneypalnej ulicy, egzystujący od kilku-
nastu lat, dobrze procentujący. — Wiadomość
na Tance Nr 29, w mieszkaniu Nr 4.
— 19211-2-6

Szkoła Krawiectwa

w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 20 (550),

podaje do publicznej wiadomości, że zapis uczniów, odbywa się każdorazowo od godziny 4 do 7 po południu.

1. Wstępujący do Szkoły krawiectwa, winni ukończyć 13 lat wieku.
2. Kandydaci są przyjmowani bez różnicy wyznań.
3. Uczniowie Szkoły Krawiectwa, oprócz systematycznie pobieranej wyższej nauki krawiectwa, wraz z nauką kroju, pobierać będą lekcje rysunków, buchhalterji i innych w miarę potrzeby nauk.
4. Chociaż opłata szkolna § 14 Ustawy przez Rząd zatwierdzonej, naznaczona została po rs. 6 miesięcznie, to jednakże Rada Nadzorca Szkoły, chcąc ułatwić mniej zamożnym rodzicom, kształcenie swych synów w zawodzie krawieckim; opłatę będzie zmniejszać do najniższych cyfr, stosownie do zamożności każdego tak, ażeby ona dla nikogo uciążliwą niebyła.
5. Celujący w nauce uczniowie, oprócz dostawianych na egzaminach nagród, uwalniani będą i od opłaty szkolnej.
6. Uczniowie po ukończeniu Szkoły, otrzymywać będą patenta poświadczające poprzednio przez Władzę Szkolną w Urzędzie Starszych Zgromadzenia, celem zapisania ich w poczet cechowych podmajstrzych.
7. Podmajstrzy krawieccy, opatrzeni patentem szkoły, będą uzyskiwać ponowne patenta na majstrów, skoro zamożność ich na otwarcie własnego magazynu lub pracowni pozwoli. Patenta te będą z prawem utrzymywania u siebie terminatorów i wyzwalania ich w celu na czeladników.
8. Uzdolnieni uczniowie, którzyby za wiedzę swych Rodziców lub Opiekunów, chcieli pracować w szkole po godzinach na naukę przeznaczonych, pobierać będą zato stosowne z kasy szkolnej wynagrodzenie.
9. Dla uczniów z prowincji, przygotowany jest pensjonat pod opieką Rady Nadzorczej Szkoły.
10. Odpowiednio do napływu kandydatów, szkoła będzie rozprzestrzeniona i dla tego też liczba uczniów nie jest ograniczona.

k-18662-5-12

v. Baldow,

STANCJA

Nowogrodzka Nr 3, przyjmuje tak jak dawniej uczniów na stancję.

k-18943-3-6

dla Uczniów z upoważnienia Władzy Szkolnej. — Chmielna Nr 32, mieszkania 7 (róg Marszałkowskiej).

k-18914-4-6

Magazyn Wypraw

SKŁAD PŁOCIEN, BIELIZNY I POŚCIELI,

Cesarzsko-królewsko Austriackiego nadwornego dostawcy, jako i Księżny Rumuńskiej,

JULIUSZA HENEL, dawniej C. FUCHS,

W WROCŁAWIU,

obok Ratusza (am Rathhause) Nr 26,

poleca swe w całych Niemczech znane artykuły tak w bieliznie jakoteż i w haftach, w gatunkach rzetelnych.

Całkowite Wyprawy

starannie, czysto wyprane, bielone, apretowane i pięknie związane, jako też podług najnowszych wiedeńskich wzorów znaczone. Niezrównane co do elegancji kroju i starannego szycia. Próby, ilustrowane katalogi, jakoteż kosztorysy, przesyłają się na żądanie bezpłatnie i franco.

Ponieważ mieszkam w samym środku szlacheckiego przemysłu płócien i jest zarazem fabrykantem większej części artykułów w tym składzie znajdujących się, przeto mogę Szanownej Publiczności dostarczać rzetelny tylko i wyborowy towar, gwarantując za jego trwałość. Nasze modele własnego pomysłu, uznane zostały przez najznakomitsze dzienniki mód za najpraktyczniejsze.

Największy wybór szlacheckiej stołowej bielizny, na 36, 24, 12, 8 i 6 osób, w dre-
lu, jaquard i adamaszku.

Eleganckie nakrycia, stosowne do używania przy śniadaniach, do kawy, her-
baty i polowań, tak białe jako i kolorowe, również stołowa bielizna z herbami.

Skład rosyjskich, amerykańskich, wiedeńskich i angielskich ręczników.

Usługa polska, tak dąska jakoteż mekska, — korespondencja po polsku.

Osobny gabinet do przymierzania. k-18267-5-10



Prawdziwa

MACZKA MLECZNA

NESTLE'A

DO KARMIEŃIA DZIECI,

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,

oraz

Cena
PUZKI
MLEKA
kop. 75.

Mleko Szwajcarskie

ZGĘSZCZONE

NESTLE'A.

Cena
PUZKI
MACZKI
Rs. 1.

Cena
PUZKI
MLEKA
kop. 75.

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Gallego, L. Spiess'a i Syna, K. Sierżputowskiego, H. Welf'a, Feliksa Sztaynera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, oraz we wszystkich aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. Galewski

w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Główny Agent na Cesarstwo Rosyjskie: *Antony Benzel*

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek ręczę, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana Aleksandra Wenzel, Generalnego Agentu mojego na Rosję.

k-18764-4-12

Henri Nestlé, Vevey (Szwajcaria).

Udziały Lekcyj

Buchhalterji,

przy ulicy Hożej Nr 16. — N. DAWISON.

k-18042-6-12

Zofja Zawadzka,

przełożona pensji 3-klasowej,

przy ul. Długiej Nr 23.

Zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek na rok szkolny 1880/81, będzie miał miejsce od d. 18 czerwca do 1 lipca, od godzin 3 do 6 po południu; później zaś wznowiony d. 16 sierpnia trwać będzie codziennie od 11 rano do 5 po południu. Kurs nauk rozpoczyna się 1 września.

5-10 —14170-k

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję kilku Uczniów na stancję, zapewniając im troskliwą opiekę, pomoc naukową i konwersacje w obcych językach.

Leon Stefański, Nauczyciel jęz. niem.

Nowogrodzka Nr 20 lit. A.

k-18612-5-10

W Szkole Realnej

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54 (wprost Hotelu Saskiego), zapis uczniów przychodnich, pensjonarów i półpensjonarów, odbywa się tylko w dniu powszednim od godziny 9 do 12 i od 3 do 7 po południu; kurs nauk zaczyna się 1 Września r. b.

Ludwik Wyrożemski.

k-18806-4-10

Stancja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuję Uczniów na Stancję, zapewniając troskliwą opiekę, na żądanie z korepetycją. — Ulica Złota, domu Nr 12, drugie piętro, od frontu. — K. Witkowska. d-19099-2-2

Jest Pomieszczenie

dla osoby pojedynczej, z usługą i całodziennym utrzymaniem. — Ulica Złota Nr 2 lit. L, róg Zgoda, drugie piętro, mieszkania 5. Zastać można od godz. 3 do 6 każdorazowo.

d-19110-2-3

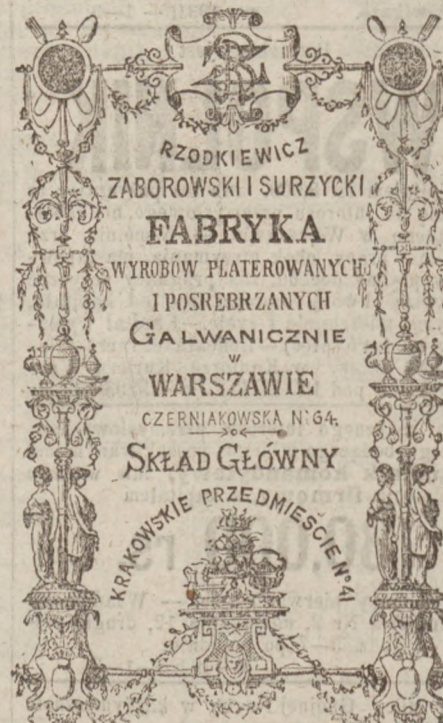
Stancja dla UCZNIÓW,

Lokal obszerny, ze zdrowym powietrzem, opieka rodzicielska, warunki przystępne. — Podwal Nr 32, pierwsze piętro, mieszkania Nr 6. — Antonina Grzybowska, wdowa, po Patronie Trybunału. d-18044-5-6

Stancja w Petersburgu

dla uczeszczejacych do Uniwersytetu lub Zakładów Naukowych Specjalnych, przy rodzinie, gdzie pensjonarze znajdują przyzwoite utrzymanie, troskliwą opiekę, a nawet i pomoc naukową. — Wiadomość w Warszawie przy ulicy Zabiej Nr 1, mieszkania 19, na 2-m piętrze od frontu, u Doktora, w godzinach od 10 do 12.

k-19100-3-3



Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie. — Odnowienie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywa się po cenach umiarkowanych. k-12412-23-50

Koleje żelazne:

	Odechodzą	Przychodzą
	g. m.	g. m.
Warsz.-Wiedeń:		
Pospieszny 5 klasy.	6 —r.	8 20 w
Osobowy 3 klasy.	11 5r.	1 50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6 50 w.	9 05 r.
Kurjerski 2 klasy.	10 15 w.	7 10 r.
Warsz.-Bydgosz:		
Osobowy 3 klasy.	7 —r.	10 30 w.
Kurjerski 2 klasy.	2 35 p.	2 45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4 42 w.	5 55 r.
Warsz.-Terespol.		
Pocztowy 3 klasy.	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy.	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-Towarowy.	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Fettersb.		
Osobowy 2 klasy.	9 20 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy.	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy.	11 20 w.	10 20 r.
Nadw. do Miawy:		
Pasażerski.	9 52 r.	8 18 w.
Pocztowy.	6 45 w.	10 14 r.
Nadw. do Kowla:		
Pocztowy.	1 43 p.	2 54 p.
Pasażerski.	8 58 w.	1 55 r.
Obwodowa:		
Z dworca Wiedeń.	12 55 p.	10 —r.

Przy ulicy Bednarskiej, pod Nrem 17 nowym, mieszkania Nr 9, na dole, przymuje się Bieliznę do znaczenia. — Tamże potrzebne są Panny do nauki, a jedna kompletnie uzdolniona do znaczenia bielizny; tudzież dowiedzieć się można o Pokoju do wynajęcia, dla Emeryta. d-19133-2-3

Stancja dla Uczni,

Nowy Świat Nr 26, pierwsze piętro od frontu. k-19101-3-6

Pensja Żeńska Antoniny Łuba,

dotychczas przy ulicy Brackiej pod Nrem 5 istniejąca, przeniesiona została vis-à-vis na tę ulicę, do domu p. Efrona, pod Nr 4. — Zapis uczennic na rok 1880/81, rozpocznie się dnia 16 Sierpnia, egzamina wstępne odbywać się będą w dniu 27 i 28 t. m., od godziny 4 do 6 po południu, lekcje zaś rozpoczyna się dnia 1-go Września. k-19014-2-5

Bronisława Lesniewska,

Przełożona Zakładu Naukowego w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 13, w narożnym domu p. Istomina istniejącego, ma zaszczyt oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że otwiera zapis uczennic tak stałych jak i przychodnich w dniu 25 (13) Sierpnia. — Właściwy kurs nauk rozpocznie się dnia 2 Września (21 Sierpnia) r. b. k-19138-2-2

Pensja Wyższa Żeńska Sześcioklasowa

Emilji z Czackowskich Szenke

W CZĘSTOCHOWIE.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis pensjonarek i przychodnich uczennic na rok 1880/81 rozpocznie się 20 Sierpnia. Kurs nauk 1 Września. Prócz przedmiotów planem objętych, wyklada się także język angielski. Zakład posiada gimnastykę i czytelnie zaopatrzoną w książki odpowiednio wielokrotną bibliotekę. Ponieważ co rok uczennice z mojego zakładu do następnych klas szkół rządowych bywają przyjmowane, jak również otrzymują na mocy egzaminów patenta rządowe, przeto zakład mój daje gwarancję rzetelnej i sumiennej nauki. k-18883-3-3

Rzeźnicki sklep

jest do odstąpienia w każdym czasie z warsztatem i z całym przyrządem. — Wiadomość na Wazkim Dunaju w łazarni u p. Wiederskiego Nr 6. k-19117-3-4

Różne Mieszkania i Sklepy,

do wynajęcia od 8-go Michała ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami i komfortem urządzone. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom za Nowo-Zielną. — Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. k-16886-12-20

Z przyczyny wyjazdu na prowincję, jest do odstąpienia

Sklepik Wiktualów,

przy ulicy Chmielnej Nr 57, róg ulicy Twardej, wiadomość w sklepiku. k-2-0-19257-

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Cebeliński.

Dozwolono druku pism Bapwaba 8 (20) Awryta 1880 r.

Patrz Dodatek.

OCŁOSZENIE.

Z powodu bezskuteczności licytacji, odbytej w Zarządzie Okręgowym Intendentury w Warszawie dnia 2 (14) Lipca roku bieżącego, na sprzedaż przechowywanego się w Brzesko-Litewskim składzie pierza do poduszek, licytacja takowa ponownie zostanie w dniu 19 (31) Sierpnia r. b. w komitecie powiatowym rozporządzającym w Brzesku Litewskim, przy zastępowaniu się wszelkich warunków jakie ogłoszone były w Czerwcu rok. bież. 1880 w NN. Kurjera Warszawskiego 124, 130 i 137, przeto życzący przyjąć udział w tej licytacji winni swe podania i deklaracje do powyższego komitetu nadsyłać.

Szczegółowe ogłoszenie o licytacji w mowie będącej, jakoteż warunki dotyczące sprzedaży pierza, interesowani odczytywać mogą każdorazowo w godzinach biurowych posiedzeń w Warszawie w Zarządzie Okręgowym Intendentury, oraz w Brzesku Litewskim w Zarządzie Miejskim Policyjnym.

d-18648-3-3

Wyprawy szkolne po rs. 3.

Tornister dobry, zawierający: Dziennik, 12 kajetów glans., lin., kajet długi, piórnik, 2 obiadki, pudełko stałek, 2 ołówki, gumę, kałamarz kieszonkowy, bibułę, atrament, pieczątki i kantówkę. — Obok tego wszelkie materiały szkolne **tanio** poleca skład papieru.

L. Szyllera.

Nowy-Swiat Nr 19, między Chmielną i Jerozolimską.

1-3 —19302-D

Rozwój społecznienia Rzymu.

po cenie niższej, z 3-eh, na 1 1/2 rubla, sprzedaje się we wszystkich księgarniach.

8-9 —14708-D

Katechizm skrócony

dla użytku młodzieży rzymsko-katolickiej, z francuskiego przetłumaczony przez **Księdza Ignacego Kamińskiego**, proboszcza w Grudusku, diecezji Plockiej, wyszedł z druku i jest do nabycia w **Redakcji Przeglądu Katolickiego** przy ulicy Senatorskiej Nr 6. Cena kop. 7 1/2.

d-18851-3-3

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje

UCZNIÓW

na stację, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, na żądanie. — Nowy-Swiat Nr 19. — **BIELANOWSKA**.

d1-6-19320-D

OSOBA

posiadająca patent z ukończonego Gimnazjum, oraz pozwolenie na udzielanie lekcji, życzy dawać takowe po domach prywatnych, lub na pensji. — Wiadomość w kiosku: róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej ulicy.

d2-3-19155-D

Potrzebna jest

PANN A,

do robót neglizowych, do maszyny i do nauki. Krakowskie-Przedmieście, pałac Kazimierowski Nr 26. — **Kozłowska**. d-19280-1-2

OSOBA

pleć żeńskiej, mogąca złożyć kaucję rs. 500, może mieć korzystne miejsce, z całem używaniem, w pewnym znacznym handlu, jako też i procent od sumy zabezpieczony. — Blizsza wiadomość na Podwalu w Kawiarni, pod Nrem 22, od godz. 4 do 5 po południu.

d-19305-1-3

Osoba

młoda z lepszym wychowaniem, życzy miejsca do zarządu domu, lub do towarzysztwa, w domu familijnym, albo do wdowca. — Wiadomość: Bielańska Nr 17, w Chambre garnis u pani Cieślinskiej. — Tamże są Pokoje do wynajęcia.

d-19309-1-6

Osoba

w średnim wieku, niegdyś córka obywateli ziemskich, znająca się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, oraz szyjącą bieliznę doskonale swoją maszyną, poszukuje miejsca w Warszawie, lub na prowincji, do wdowca, lub opiekowania się wiekową osobą, gdyż właśnie takie pełnia obowiązki. — Wiadomość Chłodna Nr 20, miesz. 2. d-19316-1-2

Pożądana jest

Wspólniczka,

lub **Wspólnik**, do interesu, wysokie procenty zapewniającego z kapitałem rubli 1,000 do 1,500. — Blizsza wiadomość: Chmielna Nr 28, w oficyjnie prawej na dole, od godziny 10 rano do 12 i od 3 do 6. d-19285-1-3

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotażu, odznaczona Medalami na Wystawie Muzeum. Wybór pończoch białych 6-10

drutowych od 6-u rubli. Skarpetek od 3 rs. tuzin. Kaftaniki. Halki. Sukienki wełniane. — Skład Ul. hr. Berga Nr 11. —16644-10-0

Uprasza się Szanowne Osoby, które pozostawiły do reperacji

Zegary i Zegarki,

u s. p. Zegarmistrza Augusta Splezyńskiego, ażeby zgłosiły się po odebranie tychże przedmiotów, przy ulicy Chłodnej Nr 30, u Wdowy, po tymże zegarmistrz, lecz tylko do dnia 27-go b. m., codziennie do godziny 1-szej po południu. Po upływie zaś tego terminu, zegarki pozostałe odebrać będzie można u pana Zegarmistrza Babczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście Nr 436 nowy 57.

d-19288-1-3

Dereń

na Konfitury,

poleca Handel

Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża,

d-19321-1-3

W mieście Kojdanowie, gubernji Mińskiej, założoną została od dnia 1-go Lipca

APTEKA,

zaopatrzona w najnowsze środki medyczne. oczem mam honor polecić się PP. obywatelom okolicznym i ich mieszkańcom. Tamże jest potrzebny **Uczeń farmacji**, taki, który już był w aptece, lub początkujący, pragnący postąpić do zawodu farmaceutycznego. Aptekarz **Roman Kerntopf**. — Wiadomość: Plac Krasieński Nr 3, w fabryce fortepianów.

d1-1-19260-D

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najłżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie. Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędzi, o wyższości jego nad wszystkimi innymi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.

z puszką „1” 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

d-7715-32-0

Pompki Antałkowe.

(Piwo-tłoczące pompki), oraz różne przyrządy do gospodarstwa piwnego poleca **Biurowi technicznemu Karola Poszepnego**, Ziarna Nr 5, róg Złotej w Warszawie.

d3-6-18852-D

Nr 58 Marszałkowska Nr 58,

Meble i Meterace

Bardzo Tanio!!! Różne Garnitury, gustowna materja kryte: Seslongi, Sofy, Fotele, Szafy, Kredensy, Toalety, Komody, Łóżka, i wiele innych, Meterace Walteharowe, na pensje, po sr. 8 z czem się poleca

d-18796-3-12

L. Brenert.

Stacja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy przyjmuje Uczniów na Stację, zapewniając im opiekę, konwersację języka francuskiego i korepetycję. — Ulica Chmielna Nr 33, mieszkanca 10. (drugie piętro, od frontu). d-18677-4-4

Jest do sprzedania

Kassa Ogniotrwała

za przystępną cenę, na Nr 4, bardzo starannie i mocno odrobiona. — Wiadomość u Słuszarza, ulica Elektoralna Nr 47.

d2-3-19087-D

Jest do sprzedania

mały Faetonik

z odejmowaną budą, na pojedynkę. — Wiadomość: Twarda Nr 30, u Ręczarskiego.

d2-3-19084-D

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych, Serwantka, Komoda, Umywalka i Łóżko, wszystko w dobrym stanie. — Wiadomość: ulica Orła Nr 10, miesz. 13.

d2-3-19092-D

Z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, krytych adamaszkami jedwabnym, zupełnie nowe, oraz Lustro złożone i meble z całego stołowego pokoju. — Róg ulicy Piwnej i Krakowskiego - Przedmieścia Nr 107/30, 1-sze piętro, u właściciela domu.

d1-4-19292-D

Do sprzedania każdego czasu

Garnitur Mebli,

złożony z jednej kanapy, 2-eh foteli, 6-ciu krzeseł i jednego stołu orzechowego szabowanego, nadto 2 konsole mahoniowe antyczne, 2 łóżka jesionowe z materacami na sprężynach, 1 duża szafa jesionowa, 1 sofa orzechowa, 1 kanapka mahoniowa, 2 fotele antyczne, 1 Seslong, 2 portjery rypsove, 4 lambreki—ny wraz z gzymsami, 1 piecyk żelazny do pokoju i 1 komoda jesionowa. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 47, stróż wskaze.

d1-6-19304-D

Do sprzedania:

Stół jadalny, Obrazków i Sztichów oprawnych kilkanaście, Umywalka duża biała lakierowana, Łóżko mahoniowe i dwa Łóżka dla służących, oraz Koszul meklich używanych płóciennych dwa tuziny i komplet Kłosów z lat kilku; także 2 Wazony Aloesu i Cytrytryny, Zegar malachitowy. — Nowy-Swiat Nr 15, na 2-m piętrze od frontu.

d1-1-19274-D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie czesno szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy

Pomada Deslauriers.

Niszczy przedko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy,

ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;

w Paryżu u Chemika Deslauriers. Skład główny i jedyny na

Warszawie i Królestwo

u **ALEKSANDRA KOCHA**,

Nowosenatorska Nr 4.

Zażywać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego.

Cena za Słoik rs. 1.

d-11735-6-25

MEZATKA

pragnie wziąć **DZIECKO** do piersi lub na garnuszek. — Ulica Pańska Nr 54, — Wiadomość u Akuszki Bobrzyk.

d1-1-19261-D

Ostrzeżenie.

Dnia 1 b. m., wysłałem pocztą do pp. Zajdla Fruchtmanna i S-ki, weksel na rs. 300, na rzecz tychże, z terminem 3-miesięcznym wystawiony, oraz list frachtowy na zwrot 2-eh próżnych skrzyń, weksel ten zaginął. Ostrzegam się zatem, aby nikt jego pod odpowiedzialnością nie nabywał.

Kutno, dnia 10 Sierpnia 1880 roku.
d-18810-2-3 N. B. Wejsberg.

STANCJA dla Uczniów,

z upoważnienia władzy naukowej, w domu rodzinnym, w bliskości 4-go gimnazjum przyjmuję uczniów na stancję na dogodnych warunkach. Na żądanie korepetycje w miejscu. — Tamże jest do wynajęcia osobny pokój z meblami, dla kawalera, lub bez: Hoża Nr 6, mieszkania 38. d-4-5-18284-

Nauczyciel

języka NIEMIECKIEGO, udziela lekcji z wykładem polskim, ruskim, francuskim i angielskim, według najlepszej metody. — Ulica Chmielna Nr 6, drzwi Nr 18, w podwórzu. d-18332-3-6

Osoba młoda,

znająca muzykę, język francuski i niemiecki, posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, życzy udzielać korepetycje, lub prywatnie lekcje. — Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 18. d-2-3-18768-

Potrzbna jest

Nauczycielka

Niemka z patentem, posiadająca język rosyjski. — Ulica Szpitalna Nr 1, w Sklepie Nelly. d-19021-2-2

Żadana jest

Młoda Nauczycielka,

posiadająca języki i wyższą muzykę. — Nowy-Swiat Nr 30, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze. d-19022-2-2

Jest pomieszczenie dla

Chłopca,

przy porządnej rodzinie, z całodziennem życiem i opraniem, za przystępną cenę. Zapewnia się sumienny dozor i opiekę rodzicielską. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 6B, mieszkania Nr 10. d-2-3-19045-

Pomieszczenie

przy rodzinie dla Chłopczyka uczęszczającego do Gimnazjum, lub innego Zakładu naukowego w bliskości Szkoły Realnej sześcioklasowej. — Ulica Chmielna Nr 62a, na parterze u Doktora. d-18670-3-3

Stancja dla Uczni

Szkół z przyzwilem utrzymaniem, pomocą naukową, opieką i dozór mek. Niemniej inne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. d-18678-8-12

Zaraz, za LEKCJE,

dla Angielski, Francuski, lub Rosjanki, (może być mężczyzna) Lokal umebłowany, usługa, wynagrodzenie. W Kantorze Prośb Bluma, Kapitulna Nr 4. d-18799-4-6

Uczniów na Stancję,

wraz z konwersacją w językach: ruskim i niemieckim, znaleźć takową przy ulicy Pańskiej Nr 10, mieszka 5, pierwsze piętro. d-2-2-19224-

Z upoważnieniem Władzy Naukowej przyjmuje się

Uczniów na Stancję,

z zapewnieniem troskliwej rodzicielskiej opieki. Ulica Długa Nr 13, w drugim dziedzińcu, na dole, mieszkania Nr 31. — P. M. d-2-2-19175-

Stancja dla Uczniów,

dozor i przyzwilem utrzymanie zapewnia się. Cena przystępna. — Zapytać się p. Flegontowa w Gimnazjum III-m mek. d-18936-3-3

Stancja dla Uczniów.

Dla towarzystwa własnym dzieciom życzylibyśmy przyjąć dwóch uczniów. Muzyka, konwersacja francuska, niemiecka i ruska z korepetycją zapewnia się. W dni niepo- godne dzieci będą do szkół odsyłane i przy- wożone własnym powozem. Wiadomość uli- ca Chmielna Nr 3, mieszka 30, na dole. d-6-6-18394-

Z dozwolenia Władzy, Rodzice znajdą

Stancje

tylko dla 4-eh uczni klas niższych, w domu rodzicielskim, gdzie na miejscu będą mieli pomoc naukową, od ucznia klasy 7 gimna- zjum rządowego i stosowną opiekę. — Ulica Żabia Nr 4, mieszkania Nr 11. d-18637-5-6

Stancja dla Uczniów

za nadzwyczaj niską cenę, w bliskości prawie wszystkich Gimnazjów. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 13, w oficynie na górze, po lewej stronie. — E. N. d-18202-3-3

Zapis Uczniów na rok szkolny 1880/1

W Szkole Realnej

sześcioklasowej mekkiej, utrzymywanej przezemnie, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 4, rozpocznie się 4 (16) Sierpnia i trwać będzie codziennie, z wyjątkiem Świąt i Niedzieli, od godziny 9-tej zrana do 12-tej w południe, aż do rozpoczęcia nauk, które nastąpi dnia 16 (28) t. m. — Egzamina do- datkowe, oraz wstępne odbywać się będą w dnach: 21, 23, 25 i 26 Sierpnia n. s. od od godziny 1-szej do 3-ciej po południu.

WOJCIECH GÓRSKI.

d-17760-5-6

Dwu-klasowy Zakład Naukowy żeński

WANDY SZULC,

przy ulicy Zielnej Nr 7B, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic, tak pensjonarek jak i przychodnic, rozpocznie się z dniem 10 Sierpnia i trwać będzie do końca tego mie- siąca w godzinach: od 10 do 3 po południu. Z dniem zaś 1 Września rozpoczyna się wła- ściwe wykłady nauk. Konwersacja w języ- kach: francuskim i niemieckim zapewnia się. d-19052-3-7

Zawiadamiam Szanownych Rodziców

i Opiekunów, że jak lat poprzednich, tak i teraz, przyjmuję na Stancję Uczni, tak ze Szkół Rządowych, jak Prywatnych; zape- wniając im wszelką pomoc naukową i troskli- wą opiekę. — Marja Juty (Zuti). — Ulica Oboźna Nr 3. d-19082-3-3

Nauczycielka

muzyki z patentem, udziela lekcji po cenie umiarkowanej. Adresy uprasza zostawić w Redakcji tegoż pisma pod lit. F. P. K. d-18919-3-3

Potrzbny jest

NAUCZYCIEL

z upoważnienia od Władzy do wykładania języka niemieckiego, w Szkole 4-klasowej na prowincji. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 7, lewa oficyna, 2-gie piętro, do 4-tej rano i od 7 wieczorem. d-18921-3-3

W Zakładzie Mechaniczno-Slusarskim Jana Koralewskiego, przy ulicy Dzielnej Nr 9a, potrzebni są

Uczniowie,

w temże Zakładzie przyjmują się wszelkie obstalunki, na roboty slusarskie. d-19202-2-3

Potrzeba dwóch Uczni

do Fortepianisty, po lat piętnaście mających, ci którzy znają stolarstwo, mają pierwszeń- stwo. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania Nr 6. d-19194-2-3

Szkola rządowa

jedno klasowa żeńska Nr 8; mieszcząca się przy ulicy Ciepłej pod Nr 1 domu; zawiada- mia Rodziców i Opiekunów, że zapis w tej szkole rozpoczął się od dnia 1 (13) Sierpnia i trwać będzie do 1-go Września. d-2-3-19200-

Potrzbne są

PANNY

uzdatnione, do krawiecczyni damskiej, i do nauki, za stosowną umowę. — Długa Nr 17, mieszkania 11, w oficynie 2-gie piętro. d-19124-2-3

OSOBA

młoda, dobrze wychowana, uzdolniona w krawiecczyni i bieliznie damskiej, która mo- głaby przytem zająć się wyreczeniem pani w gospodarstwie, opieką nad dziećmi, lub do towarzystwa, poszukuje odpowiedniego miej- sca. — Marjańska Nr 11, w Pracowni ubiorów damskich. d-19130-2-3

Uczeń VI Gimnazjum,

dostawszy w tym roku patent dojrzałości, życzy udzielać lekcje z języków starożytnych: ruskiego, niemieckiego i francuskiego, oraz z matematyki. — Plac św. Aleksandra, domu Nr 7, mieszkania 10. d-19148-2-4

Wiktorja Gębicka,

róg Tamki i uliczki wiodącej do klasztoru S-go Kazimierza Nr 27, dom Bryknera. Otrzymawszy pozwolenie Władzy Eduka- cyjnej, otwieram jednoklasową prywatną Szkołę żeńską z dniem 16 Sierpnia, zapis zaś uczennic odbywa się każdodziennie. d-19071-3-3

Osoba

potrzebująca w celu podtrzymania zdrowia przepędzić zimę w Meran, poszukuje tamt. przy której mogłaby wyjechać w rodzaju nauczycielki, lub osoby do towarzystwa. Bliska wiadomość: Ziota Nr 4, mieszka 17. d-19132-2-3

Młoda Osoba

poszukuje miejsca, do zarządu gospodarstwem wiejskiem, albo do prywatnego domu, do szy- cia, może przyjmować wszelkie roboty do domu. — Ulica Długa Nr 21, mieszkania 9. d-19151-2-3

Mieszkanie dla Uczniów

z upoważnienia Władzy Szkolnej. — Krakow- skie-Przedmieście Nr 21. Oprócz opieki ro- dzicielskiej, konwersacja francuska i nauka wszelkiego rodzaju rysunków zapewnia się, stróż wskaze. d-19073-3-3

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opie- kunów, że w nowo otworzonej przezemnie

Szkole jednoklasowej

prywatnej żeńskiej, przyjmuję Uczennice. Za- pis rozpoczyna się od 16 Sierpnia, od godzi- ny 1-tej do 4-tej. Lekcje rozpoczynają się od 1 Września, ulica róg Szkolnej i Świętokrzy- zkiej Nr 1. — P. Basinska. d-18879-4-6

Potrzbny jest

Młody Człowiek,

za pisarza do Piekarni. — Wiadomość, Na- lewki Nr 39, w Sklepie pieczywa. d-18951-3-3

Potrzbny jest

Bzadca

domu z kaucją rs. 1.000. — Wiadomość: No- wy-Swiat Nr 49, u Własciciela domu. d-18905-3-3

Młody Człowiek,

piszący wprawnie, czytelnie i ładnie po pol- sku, po rusku, po niemiecku i po francusku, poszukuje zajęcia; przyjmuje także do prze- pisywania w wymienionych językach. Adre- sy uprasza składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. S. K. d-18484-6-6

Żadana jest

PANIENKA,

od lat 12 do 14 mająca, żeby umiała cokol- wiek szyc, na wyjazd w okolice Kijowa, do nauki, w robocie sukien i kapeluszy, życie, ubranie, opieka i bytność w Warszawie co rok w lecie, zapewnia się. — Wiadomość u Własciciela domu, przy ulicy Kaczej, pod Nrem 2509/10a, Nr 6 i 8. d-19221-2-3

Akuszerka W. N.,

Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Prze- jazd, z bramy na lewo, parter, przy- jmuje osoby spodziewające się słabości, przy- jeżdżne i tutejsze, za opłatą; w osobnym poko- ju i z osobnym wejściem od rs. 15, wspólnym od rs. 8 z umieszczeniem dziecka. d-2-2-16294-

Akuszerka O. G.,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpi- talna Nr 2, mieszka. Nr 14. d-2-4-19227-

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, miejska, bez dług, poszukuje miejsca. — Ulica Dzielna Nr 44, stróż wskaze. d-2-2-19134-

W MAGAZYNIE MÓD

A. GALECKIEJ,

odrabiają się suknie i okrycia podług naj- wyższych wymagań gustu i elegancji, po oc- nianach następujących. Fason i robota sukni bez ubrania, Rs. 3. Fason i robota sukni z małym ubraniem Rs. 4. Fason i robota sukni sukien ubieranej Rs. 5. Fason i robota sukni strojne ubieranej Rs. 6. Fason i robota sukni bogato i strojne wy- konzonej Rs. 7. Fason i robota sukni aksamitnej z ciężkich materyj po Rs. 8, 9 i 10. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roeslera, w sieni przedchodniej, 2-gie piętro. d-18901-6-14 d-3-6-18245-

PIANINO

używane, jest do sprzedania lub do wynaje- cia. — Ulica Hoża Nr 5, na dole, w nowej oficynie, Nr 32-mieszkania. d-2-3-19029-

Dubeltówka

Lankastra prawie, nowa, z wszelkimi przy- borami i Wyżel kompletnie ułożony. Wi- adomość przy ulicy Przyrynek Nr 4/1883. Stróż wskaze. d-3-3-18904-

Za Rs. 260.

Do sprzedania Garnitur Mebli fotelik- wych, orzechowych, aksamitem bordo kryte. Krakowskie-Przedmieście Nr 5 domu, mie- skania Nr 30. d-4-4-18874-

Magazyn F. Schlagera.

Otrzymał świeży transport Parasoli z pier- wszych fabryk angielskich i francuskich z no- wą mechaniką, z czem poleca się Szanownej Publiczności, Nowy Świat Nr 49. d-3-3-18906-

Do sprzedania

Lokomobila

o sile 6 koni, mało używana. — Wiadomość na Grzybowie Nr 4, w sklepie M. Grzyzyna. d-2-3-19139-

Magazyn Mebli Witkowskiego,

Elektoralna Nr 19, posiada rozmaite Meble dobrze wykonane, za suchosć drzewa poręcza, przyjmuje robo- ty stolarskie i tapicerskie. Ceny niskie. d-2-13-19163-

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktavach, 4-eh szpre- cach i całym metalowym blatem. — Wido- mość: ulica Senatorska Nr 2, w sklepie para- soli A. Hofert. d-2-2-18956-

Garniturek Mebli

nowy i Szeslong skóra kryty, używany, do sprzedania za cenę niską. — Elektoralna Nr 19, 2-gie piętro, drzwi przy schodach. d-5-6-18265-

Są do sprzedania

Meble mahoniowe,

Fortepian i różne gospodarskie sprzęty, na ulicy Nowe-Miasto, w przedłużeniu Wąskiej Freta, Nr 29, gdzie Apteka p. Seiborowski, w podwórzu na 1-m piętrze. Obejrzeć można codziennie, od godz. 10-tej do 1-szej. d-18967-2-3

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7-miu oktavach, w dobrym stanie, za przystępną cenę. — Ulica Nowolipie Nr 8 nowy, w podwórzu na 2-m piętrze, mieszkania Nr 18. d-3-3-18700-

Do sprzedania z powodu wyjazdu

FORTEPIAN

Kozetka palisandrowa, dwa Fotele palisan- drowe, Stół mahoniowy przed kanapą etc. Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 17 nowym, godziny 10-tej rano do 6-tej w wieczór. d-2-3-18975-

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy, urzędowej roboty; Stół ja- dalny; Biurko; Szeslong; Fotel; Materaca i Stolik do kart. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. d-5-6-18628-

W Zakładzie Tapicerskim

C. Trzaski,

jest do sprzedania Garnitur Mebli, mało używany, bardzo tanio, a także zakład przy- gładu wybór Mebli nowych, skromnych i wykwintych (ceny przystępne). — Ulica Ma- szalska Nr 49. d-3-3-18972-

Do sprzedania

Faeton i Wolant

nowe, obydwa na parę i na jednego konia są zrobione, jest także Powóz używany w dobrym stanie, na parę koni, przy ulicy Pańskiej Nr 58, u Własciciela domu. d-3-3-18934-

Są do sprzedania

3 Garnitury Mebli,

kryte aksamitem, sergem i brokatem; je- den Szeslong brokatem kryty i jedno Lustro w orzechowych ramach, u Tapicera. — Nowy Świat Nr 55 nowy. d-4-6-18805-

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryskiej,
znajdują się do sprzedania

W WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Spinka
i innych handlujących. k-2069-22-0

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym
składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

KAŻDY KTO FARBUJE WŁOSY

doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO**, daje najpomysłniejsze rezultaty, gdyż bez przygotowania, za użyciem jednego płynu, w dwóch razach, daje włosom silny i równy kolor szatyn, jako płyn roślinny nie opala włosów, nie wzdyma ich, — podobnie innymi farbami i wodami, — pomysłnie wpływa na porost włosów i nie brudzi ciała i bielizny. — Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 kop. 50. — Perfumerja **Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. p-17675-3-12

PRAWDZIWA AUCSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Środek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materiałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza. 50-50 — 18132 —

Tokarnie najlepszych konstrukcji, różnej wielkości, tak pedałowate jak i do pasów zastosowane.

Wiertarnie wszelkich wielkości, do ruchu ręcznego, pedałowate i do pasów, od rs. 25.

Heblarnie do metali i do drzewa.

Gwinciarzki do śrub i do mutr.

Nóżycy do cięcia blachy metalowej i żelaza, od rs. 25.

Tłocznie do wybijania dziur w metalowej blasze, różnych wielkości, od rs. 25.

Maszyny z pilami taśmowymi dla stolarzy do ruchu ręcznego.

Różne Maszyny pomocnicze dla blacharzy.

Rury żelazne do lokomobili i kół.

Roztwieracze do tychże rur.

Srubstaki zwyczajne i równoległe.

Pasy do machin.

Pakunek amerykański.

Oliwiarki.

Gumowe Węże, Płyty i Szmy.

Kuzienki przenośne (polowe).

Bloki różniczkowe z łańcuchami.

Wentylatory do ognisk kowalskich w miejsce miechów.

Gazę jedwabną szwajcarską, w najlepszym gatunku i wszelkich numerów (na cylindry młynskie).

Olej do maszyn.

wszystko w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych poleca

Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych

H. SOMYA

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 41.

p-4003-16-0

APSULKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencji drzewa sandałowego w połączeniu z esencjami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych. — Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencjonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmłodszych i nie szkodliwem dla żołądka.

(Gazeta Szpitala Paryskiego.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek **Mathey-Caylus** zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et C^{ie} i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C^{ie} ulica Rassyna Nr. 14. — w Warszawie u P. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierżputowskiego i w Aptecz. p. K. Lilpop.

DOSKONAŁOŚĆ

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a pod szybkim jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszka rs. 3.60, z przesyłką rs. 4. — Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman. — W Warszawie u Aleksandra Kocho, Nowo-Senatorska Nr 4.

—107-0-5197—

Skład Materiałów Aptecznych A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła S-go Antoniego,

POLECA:

Najlepsza oliwa prowanska.

Oceł stołowy czerwony, do salát, majonezów i majnat — butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki. **Sól stołowa**, chemicznie czystą, w najmniejszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuskie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i luty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukaski.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.

Benzyna we flaszeczkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materiał apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Atrament do znaczenia bielizny.

Pigułki niezawodne do wytopienia szeszurów i myszy.

Massa szwedzka o skór i kopyt konskich.

Tynktura na móle i pluskwy.

Oliwa do maszyn do szycia.

Woda Jawelska do prania.

46-0 — 21142 —

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.



Magazyn Mebli Nowych i Używanych

PIECHOWSKIEGO i S^{ki}.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych krajowych i zagranicznych. — Posiadając własne warsztaty stolarskie i tapicerskie, przyjmuje obstarunki na roboty: stolarskie, meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.

p-3611-50-0

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoalnej Nr 5

naprzeciw Banku,

nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich kamiennych,

Tektury smołowcowej,

Rur glazurowych i dren,

Blachy żelaznej do krycia dachów.

p39 -0-3105-

Najtańsze warkocze

w wielkim wyborze, w bardzo pięknych, jasnych kolorach, gotowe — i loki,

OTTON FÜTTERER

Nr 7. Podwał Nr 7.

p2-3-19023-

Farbiarnia A. Seiler

w Warszawie, ulica Sowińska Nr 5, zawiadamia osoby, które powierzyły swe rzeczy do farby, a stosownie do wydanych przezeń kwitów dotychczas nie wykupili, aby najdalej w ciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia takowe odebrali, w przeciwnym razie celem pokrycia swej należności sprzedane zostaną a przewyżka na cele dobroczynne pójdzie. p-18899-3-3

MAMKA

wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki M. Ł. — Ulica Chłodna Nr 20. d1-1-19311—

Prawdziwe

Sery owcze

otrzymał i poleca Skład Towarów Kolonialnych **C. Czajkowskiego**, przy rogu ulicy Elekoralnej i Mirowskiej Nr 25. d4-6-18779—

Do sprzedania:

Koszul męskich 18, po rs. 1 kop. 50; Kaftaników rannych 2 po rs. 1. Chmielna Nr 19, mieszkania 8. d1-3-19317—

Cztery BIURA dębowe,

na szafkach, nowe, o dziewięciu szufladach, są do sprzedania. — Wiadomość: Elekoralna Nr 10, u Tapicera. d2-3-19207—

Żądaniem jest do nabycia za umiarkowaną cenę

Pianino,

używane, ale w dobrym stanie. — Hotel Polski Nr 52. d1-3-19299—

AMERYKANKA

dobrze okuta, nie lakierowana, oraz 2 Maszyny Wilsona do szycia, oryginalne, mało używane, do sprzedania przy ulicy Świętojerskiej Nr 24, u kowala. d2-3-19176—

Dachówki

kilka tysięcy sztuk do sprzedania za cenę bardzo przystępną. — Ul. Zakroczyńska Nr 1. d3-3-15916—

Zostawiono w zakładzie lakierniczym dla sprzedania

dwie Dorożki,

jedna prawie nowa. — Plac św. Aleksandra Nr 7. d3-3-18948—

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania z powodu zmiany interesu, w dobrym stanie. — Wiadomość: Nowolipie Nr 26. d2-3-19102—

MAGLE

do odstąpienia wraz z mieszkaniem, w każdym czasie. — Ulica Freta Nr 18, wprost ulicy Świętojerskiej. d3-3-17842—

Magle Wiedeńskie

do sprzedania. — Ulica Nowolipie Nr 45. d1-1-19270—

Jest do odstąpienia od 1-go Września r. b.

3 dojne Krowy,

w dobrym miejscu, wraz z urządzeniem i mieszkaniem. — Wiadomość w kiosku wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. d1-3-19318—

Z powodu słabości jest do sprzedania każdego czasu

Restauracja.

Wiadomość na miejscu, ulica Twarda Nr 12. d1-3-19269—

PLAC

4,000 łokci □ na szmulinie, dziedziczny, mający osobną książkę hipoteczną, leżący między zabudowaniami, do sprzedania pod bardzo korzystnymi warunkami. — Wiadomość: ulica Żorawia Nr 9, mieszkania 13. d6-6-18249—

Jest do sprzedania razem lub częściowo 9,555 łokci kwadr.,

w czterech placach, warunki nader korzystne. Wiadomość: ulica Bracka Nr 11, w handlu Galanterijno - Dystrybucyjnym p. Ludwika Morycz. d2-3-19032—

Folwark

14 wiorst od Warszawy, tanio i pod dobrymi warunkami do sprzedania. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszkania 43. d3-3-19115—

Plac

ogrodzony, do najęcia, od frontu, przy ulicy Złotej Nr 37. przy tymże znajduje się szopa ze stajnią, a nadto może być i mieszkanie. — Wiadomość u Właściciela domu. d1-3-19284—

Dwa Stoły obiadowe

rozsuwane, z blatami, w dobrym stanie, są do sprzedania. — Aleja Jerozolimska Nr 28, stróż wskaże. d1-3-19259—

Jest do sprzedania

DOM

4-piętrowy, pięć okien frontu, murowany, w środku miasta, za rs. 15,000, w zamian może być przyjęta suma hipoteczna, dobrze lokowana. — Wiadomość u Właścicielki Karoliny Grodzkiej, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 15. d1-3-19290—

Do najęcia od 1 Października

Trzy Pokoje

duże, przedpokój, kuchnia, na 1-szem piętrze, w oficynie, z balkonem, może być z ogródkiem, lub dużym ogrodem owocowo-warzywnym, na mieszkanie prywatne, szkołę, warsztat, lub i t. p. zakład. — Trzy Pokoje na 2-m piętrze, od frontu, przedpokój, kuchnia, dwa pokoje na 2-gim piętrze, przedpokój, i kilka mniejszych mieszkań, wszystkie ciepłe, suche i czyste. — Wiadomość na miejscu, u Właścicielki, Nowolipie Nr 34/2428. d1-7762-3-5—

LOKALE

do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b., w miejscu handlowym, przy targu. Sklepy w cenie rs. 120, 200, 220 i 300 rocznie. Lokale: 4, 3, 2 i 1 pokój z kuchnią, po cenach umiarkowanych. — Wiadomość: Podwale Nr 44, u właściciela, mieszkanie Nr 8. d3-3-18736—

Pokój frontowy,

osobny, do wynajęcia w każdym czasie. — Nowogrodzka Nr 29, mieszkania Nr 5. d2-3-18991—

POKÓJ

jeden lub dwa, z meblami, lub bez, za rs. 10 miesięcznie, do najęcia dla kobiety. — Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 85, 2-gie piętro, na drzwiach Nr 7. d3-3-18244—

Dwa Pokoje

z kuchnią na 2-m piętrze, z widokiem na cyrk, do wynajęcia każdego czasu, przy rogu ulicy Świętokrzyskiej i Włodzimierskiej Nr 3, stróż wskaże. d3-4-19127—

Do odnalezienia od św. Jana

JEDEN POKÓJ

z osobnym wejściem, przy rodzinie, w środku miasta. — Blizsza wiadomość powziąć można w sklepie p. A. Rozmanitha, Niecała Nr 1, po południu od godziny 1-szej do 3-ciej lub wieczorem od 6 do 8. d2-3-19209—

Świeżo i kompletnie odnowiony

LOKAL

na 1-m piętrze, złożony z 4-ch pokoi z balkonem, kuchnią i t. d., do wynajęcia za cenę Rs. 400 rocznie. — Wiadomość u Rządy domu. — Nowogrodzka Nr 5. d14-0-17600—

Pokój

frontowy, z paradem oddzielnym wejściem, z meblami lub bez, jest do wynajęcia przy ulicy Wspólnej Nr 36a, 3-ci dom od Marszałkowskiej. Widzieć takowy można do godziny 8½ rano i od 4-tej do 7-mej wieczorem, stróż wskaże. d1-3-19300—

Z powodu wyjazdu są do odnalezienia

TRZY Pokoje

i kuchnia na 3-m piętrze od frontu. — Ulica Senatorska Nr 16, wiadomość na 3-m piętrze od godz. 11-tej do 5-tej, Nr mieszkania 19. d1-3-19312—

Mieszkanie

złożone z przedpokoju, dwóch pasaży i czterech pokoi, na dole, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października do 1-go Lipca 1881 r., za rs. 350. — Marszałkowska Nr 40. d1-3-19272—

Do wynajęcia

POKÓJ

obszerny, ze wspólnym wejściem, dla osoby spokojnej i przyzwolonej. — Świętokrzyska Nr 23, mieszkania Nr 13. d3-3-18933—

Do odnalezienia na dwa lub trzy miesiące

Mieszkanie,

na 1-m piętrze, z balkonem, umeblowane, składające się z 3-ch lub 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni. — Ulica Nowogrodzka Nr 23, mieszkania Nr 5, wiadomość od godziny 2-giej do 7-mej. d3-3-18961—

Jeden Lokal frontowy,

świeżo odnowiony, dwa duże pokoje z kuchnią i piwnicą, na 2-m piętrze, od frontu, są zaraz do wynajęcia lub od 1-go Października r. b. za cenę umiarkowaną, w domu Nr 8/954, za Żelazną Bramą, gdzie jest apteka. — Wiadomość u Rządy i Stróża w miejscu. d1-5-19301—

Poszukuje się

od św. Michała lub Nowego-Roku, w niewielkiej odległości od środka miasta, pomieszczenie na Piekarnię, o 2 lub 3 piecach, przytem Lokal o 3 lub więcej pokojach, stajni, wozowni i t. p. Adresy uprasza się składać: Wierzbowa Nr 3, do Sklepu pieczywa. d1-18952-3-3—

Ważna wiadomość!

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Michała na trzy kwartale za rs. 300 Lokal złożony z 5 pokoi obszernej, przedpokoju, kuchni, dużej spiżarni z zachowaniem z 2 wejściami; wiadomość na miejscu od 3 do 5 po południu. Nowy Świat Nr 12. d3-3-18912—

Do wynajęcia w każdym czasie

dwa LOKALE,

przy ulicy Lipowej pod Nr 3, w bliskości ulicy Oboźnej, w świeżym dla zdrowia powietrzu, z widokiem na piękny ogród, mogą zastąpić letnie mieszkanie, z ceną przystępną. Jeden lokal: 4 pokoje, z których salon z balkonem, pasaż, kuchnia, przedpokój i duże dwie suteryny na skład; drugi: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica z wszelkimi wygodami. — Wiadomość na miejscu u stróża. d2-10-19113—

W PŁOCKU

są w każdej chwili do wynajęcia dwa nowo-wyrestaurowane Sklepy, przy najprzebieżniejszej ulicy. Obok każdego sklepu pokój mieszkalny. Ceny umiarkowane. — Blizsza wiadomość w księgarni B. Cassiusa, albo na miejscu, ulica Grodzka Nr 37. d2-3-19142—

Lokal parterowy:

Salon, 5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia z pawlaczem etc., urządzone z całym komfortem, do odstąpienia z kontraktem dwuletnim. — Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania Nr 1. d2-3-19161—

Jest do wynajęcia duży

POKÓJ

od frontu, ładnie umeblowany. — Ul. Chmielna Nr 1, mieszkania 26. d2-3-19116—

Do najęcia od 1-go Października

LOKAL

składający się z salonu, 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, blisko Krakowskiego-Przedmieścia, obok szpitala Dzieciennego, przy ulicy Aleksandra Nr 21, wiadomość na miejscu, stróż wskaże. d2-3-19090—

Dla Dorożkarza!

Do wynajęcia od 1-go Października 2 Stajnie i 2 Wozownie, razem lub pojedynczo, z mieszkaniem. — Plac Witkowski Nr 12. d5-6-18448—

LOKAL na

Piwiarnię,

składający się z sali bilardowej, 5 obszernej pokoi; może być dodany i ogródek. — Aleja Jerozolimska Nr 17, obok ulicy Kruczej. d5-10-18438—

Różne Lokale

po **zniżonych cenach:** Sklepy z mieszkaniem lub bez takowych, np. dla Felczera, Blacharza, Ślusarza i t. p., oraz Mieszkania 4, 3 i 2 pokojowe, zaraz lub od kwartału. — Aleja Jerozolimska Nr 17. d5-10-18437—

W każdym czasie do wynajęcia

Mieszkania,

składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni. Jedno z tych na parterze położone, odosobnione, służące może na kantor lub inny jaki zakład. — Wiadomość na miejscu: róg ulicy Zielnej i Złotej, w pałacu Vestvali. d2-2-19089—

Sklep Wiktualów

do sprzedania z powodu zmiany interesu. — Ulica Grzybowska Nr 60. d1-1-19256—

W domu Nr 7/1607, przy ulicy Nowogrodzkiej są do najęcia w każdym czasie

LOKALE,

złożone z 5, 4, 3 i 2 Pokoi, tak od frontu, jak w oficynach, zlewy i wodociągi znajdujące się. Ceny umiarkowane. d-18260-4-6—

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia w każdym czasie dwa obszerne, suche, widne i świeżo odnowione

Pokoje z kuchnią

na 1-m piętrze, w domu Nr 2, ulica Szpitalna, wiadomość u stróża. d2-3-19026—

Przez zbieg okoliczności jest zaraz do odstąpienia

Sklep spożywczy,

w dobrym punkcie. — Wiadomość na miejscu: ulica Okopowa Nr 6, róg Srebrnej. d3-3-16861—

Jest do wynajęcia od św. Michała, lub zaraz

SKLEP,

dla Felczera, lub inny Zakład, Warsztat, dla Kołodzieja, lub Stelmacha, Kuźnia dla Kowala, wszystko to z mieszkaniem i wszelkimi wygodami. — Ulica Krucza Nr 5/1757D, u Właściciela. d-18408-6-6—

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktualowy, w bardzo korzystnej miejscowości, do sprzedania. — Wiadomość: Freta Nr 20, w tymże sklepie. d2-4-19136—

Handel Wiktualów

jest zaraz do sprzedania, komorno Rs. 12 kop. 50 na miesiąc. — Wiadomość na miejscu, Praga, za mostem Aleksandrowskim, przy wale ochronnym Nr 417A. d1-3-19028—

Sklep Wiktualów

z powodu zmiany interesu do sprzedania przy ulicy Siennej Nr 9, wiadomość na miejscu. d2-3-19151—

Sklep z bielizną,

egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania. — Ulica Ordynacka Nr 8, sklepu Nr 13. d5-6-18679—

Mleczarnia z Kawiarnią

do sprzedania, również Skład Wódek. — Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 43. d3-3-19114—

Sklep Wiktualów

do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Wielkiej, róg Siennej Nr 4. d2-3-19120—

Sklep Wiktualów

jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ogrodowa Nr 12. d5-6-18550—

Z powodu nagłego wyjazdu

Sklep Wiktualów

jest do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, róg ulicy Elekoralnej i Białej, Nr 34 od Białej. d1-3-19307—

Z powodu zmiany interesu

Sklep Wiktualów

do odstąpienia każdej chwili z całym urządzeniem i towarami. — Ulica Pańska Nr 17 nowy. d1-3-19314—

Jest do sprzedania

Sklepik Wiktualów

i jeden Magiel. — Ulica Twarda Nr 15, wiadomość na miejscu. d1-3-19306—

Dorożkarzom.

Dnia 17 Sierpnia, po południu, jadąc dorożką z Włodzimierskiej na Wspólną, zapomniano w dorożce **porte-cigars** stalowy, polerowany; w nim było 12 papierosów, 1 zapalona wojenna (nie gasnąca na powietrzu) i piórko do zębów. Kto dostawi zapomniany ów przedmiot do mieszkania Jene-mianina ów przedmiot do mieszkania Jene-mianina (Włodzimierska Nr 12), odda rękawki do zębów. — Wiadomość u ulicy Solec mały czarny pokojowy

Piesek,

z żółtawymi łapkami. Ktoby takowego znalazł, zechce dać znać, lub odesłać go na ulicę Solec pod Nr 51, do Proboszcza, za nagrodą. d-19186-2-2—